



# GŁOS PIOTRKOWSKI



ORGAN ŁK i WK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

WTOREK 11 STYCZNIA 1949 ROKU

Nr. 10 (1311)

## Stabilizacja cen i płac

to niewzruszone fundamenty Budżetu Państwa na rok 1949

52. posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP

WARSZAWA (PAP). — Głównymi punktami wczorajszego 52. posiedzenia Sejmu Ustawodawczego było exposé Premiera Cyrankiewicza, oraz przemówienie Ministra Skarbu — Dąbrowskiego i prezesa CUP — Dietricha.

Na posiedzenie przybył Rząd z Prezesem Rady Ministrów — Cyrankiewiczem, oraz Wicepremierami: Gomulka, Korzyckim i Marszałkiem Żymierskim na czele. Miarą zainteresowania, jakie wywołało posiedzenie Sejmu, jest fakt, że zarówno loże dyplomatyczne, jak i loże prasy krajowej i zagranicznej były wypełnione do ostatniego miejsca. Również i galeria dla publiczności była przepelniona.

52. posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. otworzył Marszałek Kowalski, który, po stwierdzeniu przyjęcia protokółów z 50 i 51 posiedzenia Sejmu, odczytał pismo Prezesa Rady Ministrów, Józefa Cyrankiewicza, zawiadające o przedstawieniu Sejmowi sprawozdania z wykonania Narodowego Planu Gospodarczego w roku 1947. Sprawozdanie to Marszałek odesłał do Komisji Planu Gospodarczego.

Marszałek Sejmu zaproponował z kolei uzupełnienie porządku dziennego sprawozdaniem Komisji Administracji i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Ziemi Odzyskanych o rządowym projekcie ustawy o scaleniu zarządu Ziemi Odzyskanych z ogólną administracją państwową.

Izba przystąpiła do pierwszego punktu porządku dziennego — exposé Premiera Cyrankiewicza. Marszałek udzielił głosu Premierowi, który wchodził na trybunę, witany burzliwymi oklaskami całej Izby.

Exposé premiera tow. Cyrankiewicza z powodu spóźnionej pory podamy w numerze

**Organizacja hitlerowska w Austrii przygotowywała zamach stanu**

WIEDEŃ, (PAP) Władze policyjne wykryły nową nielegalną organizację hitlerowską z centralą w Grazu. Organizacja ta obejmowała swą działalnością Tyrol i Styrię. Aresztowano 5 osób.

W ręce władz wpadła pełna lista członków, z której wynika, że do organizacji tej należeli b. członkowie SS i „Hitlerjugend”. Organizacja zwała się „Freikorps Schwarzhorn” i miała na celu utworzenie partyzanckich oddziałów SS oraz zaprowadzenia ich w broń i amunicję. Ostatecznym zadaniem hitlerowców było utworzenie narodowo-socjalistycznego rządu w Austrii.

**Głód i epidemia w Hajderabadzie**

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi z Now Delhi, że w Hajderabad sytuacja szerokiego mas uległa w ciągu ostatnich miesięcy dalszemu pogorszeniu.

W kraju tym panuje głód, którego ofiarą padają tysiące ludzi. W Hajderabad szerzy się również epidemia cholery.

Korespondent dziennika „Free Press Journal” donosi, że w prowincji Telihana toczą się walki między chłopami a wojskiem.

jutrzejszym „Głosu”.

Z kolei na trybunę wchodził minister Skarbu tow. Konstanty Dąbrowski.

Od pierwszej chwili uwagę Izby przykuwa ścisła wymowa cyfr, ilustrujących dotychczasowe osiągnięcia Polski Ludowej na polu gospodarczo-finansowym oraz imponujące, a całkowicie realne, zamierzenia na przyszłość.

Zainwestowanie w gospodarkę budowę kraju 450 miliardów zł., dostarczenie aparatu w gospodarstwie 259 miliardów zł. środków obrotowych, wydatkowanie z budżetu państwowego na różne dziedziny życia państwa 631 miliardów zł., ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb człowieka — już te trzy podstawowe cyfry wywołują żywe zainteresowanie posłów.

Izba słucha dalej z napięciem słów ministra Dąbrowskiego o sukcesach zeszlatorczych na odcinkach finansowania inwestycji, finansowania wymiany towarowej oraz — polityki emisyjnej. 10 zasad, na których zbudowany zostanie budżet r. 1949 — spotyka się z powszechnym zrozumieniem. Ze szczególną aprobatą przyjmuje Izba stwierdzenie, że do budżetu na rok 1949 zostaną włączone wydatki na cele inwestycyjne i że budżet opiera się na zasadzie stabilizacji cen i płac.

Posłowie manifestują swe pełne uznanie dla słów min.

## W trzecią rocznicę utworzenia Republiki Albańskiej

Kraj, który osiąga dobrobyt dzięki przyjaźni Związku Radzieckiego

Tirana, PAP. — W dniu 11 stycznia 1946 albańskie zgromadzenie ustawodawcze powzięło uchwałę w sprawie utworzenia Albańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. W trzecią rocznicę utworzenia Republiki odbędą się na terenie Albanii liczne uroczystości.

Albańska Agencja Telegraficzna „Ata” ogłosiła artykuł, w którym podała osiągnięcia Albańskiej Republiki w ciągu ostatnich trzech lat. Po przeprowadzeniu nacjonalizacji fabryk i kopalń, produkcja przemysłowa podniosła się znacząco. Zbudowano 10 tysięcy domów, linie kolejowe, drogi i mosty. Przeprowadzono w sobie energiczną walkę z analfabetyzmem. Otwarto liczne szkoły, których ilość podniosła się o 200 proc. w porównaniu ze stanem z roku 1938.

„ATA” podkreśla, że dwuletni plan gospodarczy na lata 1949-1950 wzmocni Albandę pod względem gospodarczym

Dąbrowskiego, stwierdzając, że Państwo Ludowe będzie wymagało od przedsiębiorców prywatnej bezwzględnie uczciwego wypełniania jej obowiązków.

Duże wrażenie wywołuje zapowiedź wydatkowania poważnych sum na oświatę, opiekę społeczną, zdrowie, kulturę i inne cele, związane z potrzebami człowieka.

Słowa ministra o konieczności planowej oszczędności w każdej dziedzinie spotykają się z głębokim zrozumieniem. Końcowe stwierdzenie mówcy, że 602-miliardowy budżet stanowić będzie bazę

rozwoju dynamiki gospodarczej i społecznej Państwa Ludowego — wywołuje burzliwe oklaski.

Po przemówieniu Izba przystępuje do pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1949.

Głos zabiera prezes CUP — Dietrich.

Po przemówieniu prezesa Dietricha, Marszałek Kowalski komunikuje, że łączna dyskusja nad exposé Premiera i przemówieniami Ministra Skarbu i prezesa CUP odbędzie się na następnym posiedzeniu Sejmu w dniu 11 bm.

## Starcia w Barcelonie



Podczas obławy urządzonej przez frankistowską Falangę w dzielnicy robotniczej Barcelony — doszło do starć między robotnikami a żandarmami. Robotnicy podpalili kilka wozów tramwajowych, przerywając ruch uliczny na kilka godzin.

## Pomimo prowokacji brytyjskiej w Palestynie Izrael i Egipt pragną nawiązać rokowania pokojowe

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Bagdadu, że na granicy między Palestyną a Irakim doszło do starcia, w wyniku którego od działu Iraku zajęły ważne

wzgórza. Komunikat ogłoszony w Bagdadzie stwierdza, że walka była niezwykle zacięta. Poległo 74 Żydów, a przeszło 200 odniosło rany.

LONDYN (PAP). — Agen-

cja Reutera donosi, że Rząd Brytyjski skierował na wody Bliskiego Wschodu kilka większych jednostek morskich brytyjskiej floty wojennej.

LONDYN (PAP). — Wczo-

raj odbyło się specjalne posiedzenie gabinetu brytyjskiego, poświęcone sytuacji w Palestynie.

PARYŻ (PAP). — W środę rozpoczyna się na wyspie Rodos rokowania między Izraelem a Egipcem w sprawie zawieszenia broni.

Powołując się na miarodajne źródła, agencja France Presse donosi z Kairu, że brytyjskie władze wojskowe wzięły w swe ręce całkowitą kontrolę nad wojskami i środkami komunikacyjnymi w Transjordanii.

Legion arabski, pozostający pod dowództwem GLUB PASYZ, podporządkowano również bezpośrednio Anglikom.

Nieznaną jest jeszcze sytuacja armii irackiej, która znajduje się teoretycznie razem z wojskami transjordańskimi pod jednolitym dowództwem.

## Wymiana depesz z okazji święta Białoruskiej SRR

WARSZAWA (PAP). W związku z 30-leciem powstania Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej nastąpiła wymiana depesz pomiędzy Prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem, a przewodniczącym Rady Ministrów BSRR A. E. Kleszczewem.

## Sofulis i Tsaldaris tworzą nowy rząd grecki

Paryż, (PAP), Agencja France Presse podaje z Aten, że pomiędzy Sofulisem a Tsaldarisem osiągnięto porozumienie w sprawie utworzenia nowego rządu, którego skład będzie ogłoszony w środę.

Dzięki przyciągnięciu do rządu partii socjal-demokratycznej Sofulis i Tsaldaris zapewnią nowemu gabinetowi niezbędną większość głosów w parlamencie.

Pierwszym krokiem nowego reżimu będzie złożenie wniosku w sprawie przedłużenia wakacji parlamentarnych o dalszych 6 miesięcy.

W ten sposób nowy reżim zapewni sobie na pół roku pełną swobodę działania.

## Desperackie chwyt USA w Chinach nie uratują Czang-Kai-Szeka przed klęską

MOSKWA (PAP). — Korespondent agencji Tass donosi z Szanghaju, że w doborze poinformowanych kołach zagranicznych omawia się nowe starania amerykańskie, mające na celu wykorzystanie krytycznej sytuacji Kuomintangu dla zaborczych planów

czonych są następujące: 1. Otwarcie największego szlaku wewnętrznego komunikacji wodnej na rzece Jang-Tse-Kiang dla floty wojennej i handlowej Stanów Zjednoczonych. Przyjęcie tego warunku oznaczałoby ustanowienie w tym ogromnie ważnym rejonie otwartej kontroli wojskowej Stanów Zje-

dnoczonych, co jest sprzeczne z zasadą suwerenności Chin.

2. Stany Zjednoczone domagają się, aby wyspa Formoza została przekształcona na wspólną amerykańsko-chińską bazę wojskową.

Oznaczałoby to faktyczne oderwanie Formozy, mającej wielkie znaczenie strategiczne, od terytorium Chin.

Rzecz jasna — podaje korespondent Tass, — że w doborze poinformowanych kołach zagranicznych Szanghaju panuje przekonanie, że przyjęcie bezprawnych żądań amerykańskich nie mogłoby uratować beznadziejnej sprawy reżimu kuomintangowskiego.

Żądania USA ocenia się w Szanghaju, jako desperackie wysiłki Wall-Street, mające na celu opanowanie Chin za cenę suwerenności narodu chińskiego.

LONDYN (PAP). — CHIŃSKA ROZGŁOSIŁA LUDOWA PODAŁA DO WIADOMOŚCI, ŻE W PONIEDZIAŁEK PRZED POŁUDNIEM ZLIKWIDOWANO OSTATNIE WSZYSTKIE WOJSKA NACJONALISTYCZNE. OTOCZONE NA POŁUDNIU OD SUZOU.

Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych w Chinach wysunęli wobec rozpadającego się reżimu kuomintangowskiego nowe żądania.

Żądania te zostały sformułowane jako warunki dalszej amerykańskiej pomocy w walce przeciwko siłom demokratycznym w Chinach.

Warunki Stanów Zjedno-

czonych są następujące:

1. Otwarcie największego szlaku wewnętrznego komunikacji wodnej na rzece Jang-Tse-Kiang dla floty wojennej i handlowej Stanów Zjednoczonych. Przyjęcie tego warunku oznaczałoby ustanowienie w tym ogromnie ważnym rejonie otwartej kontroli wojskowej Stanów Zje-

ruje partia świata pracy, która związała Albandę z obozem antyimperialistycznym i demokratycznym świata. Narod albański złączyli węzłami serdecznej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej śmiało patrzy w przyszłość.

## Niemieckie oddziały wojskowe formowane są przez Anglosasów na terenie Bizonii

BERLIN, (PAP) — W kołach dziennikarskich podają, że anglo-amerykańskie władze okupacyjne w dalszym ciągu formują na terenie Bizonii niemieckie oddziały wojskowe.

W okręgu Osnabrueck-Aachen znajdują się koszary oddziałów wojskowych, które otrzymały nazwę „brygad robotniczych”.

Na czele tych oddziałów stają byli oficerowie hitlerowscy.

Władze brytyjskie starają się przede wszystkim zwerbować żołnierzy niemieckich, którzy podczas wojny służyli w zmotoryzowanych dywizjach „Grossdeutschland” i „Wiking”.

W miejscowościach Gładbach,

Krefeld przebudowano magazyny i fabryki na koszary.

Władze amerykańskie zorganizowały pod Frankfurtem ośrodek werbunkowy dla żołnierzy niemieckich. Amerykanie werbu-

ją równocześnie faszystów polskich, czeskich, i jugosłowiańskich, którzy mają służyć w tworzących się oddziałach wojskowych — pod dowództwem niemieckim.

## Komunikat KW PZPR

Wydział Ekonomiczny Komitetu Wojewódzkiego PZPR zawiadamia, że w środę tj. 12 stycznia br. o godz. 10

rano odbędzie się w świetlicy KW PZPR Łódź, Piotrkowska 55, pierwsza odprawa sekcji przemysłowych

przy Komitetach miejskich i powiatowych PZPR Województwa Łódzkiego.

Stawiennictwo przewodniczącego, z-cy oraz sekretarza sekcji obowiązkowe. WYDZIAŁ EKONOMICZNY KW PZPR



# Nowy układ zbiorowy

doprowadzi do zwyczajnej realizacji Planu 3-letniego  
Rady zakładowi włóknarze wyjaśnią zasady umowy  
współtowarzyszom pracy.

Prawie tysiąc radców zakładowych — włóknarze zebrało się wczoraj w sali Centralnego Robotniczego Domu Kultury, aby omówić ogólne wytyczne nowej umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym i aby zasady jej później wyjaśnić robotnikom, których są przedstawicielami.

Zebrań Radców Zakładowych przewodniczył tow. Julian Kubiak — przewodniczący Zarządu Głównego Związku Włóknarzy. Obecni byli: prezydent miasta tow. Eugeniusz Stawiński — dawny sekretarz generalny Związku, oraz przewodniczący OKZZ — tow. Widawski.

Po referacie tow. Aleksandra Burskiego, wiceprzewodniczącego KCZZ — liczni radcy, którzy zabierali głos w dyskusji, podkreślali, że umowa jest wielkim osiągnięciem klasy robotniczej. „W ustroju kapitalistycznym — mówił tow. Czerwiński z PZJG — nie śniło się nam o takich osiągnięciach. Walczyliśmy o zdobycze socjalne — które teraz mamy”.

„Zaszeregowaliśmy robotników — mówił tow. Sunarowski — we wszystkich dziedzinach włókiennictwa. Usunęliśmy dysproporcje, z powodu których płaca za tę samą pracę w dwóch różnych zakładach była różna. Uregulowaliśmy sprawę godzin postoju, wyników nie z winy robotnika, a daliśmy wyższą zachętę akordową dla tych, którzy ograniczili się do możliwości produkcyjnych warunków”.

Nie ma już więcej zmyślenia, która nekala nas w czasach kapitalistycznych. Akcja socjalna umożliwiła nam i naszym dzieciom wczasy, zapewnia żłobki i przedszkola”.

Rezolucja, jaką uchwalono na zakończenie zebrania, w wyniku długotrwałej dyskusji, jest jednocześnie jej podsumowaniem. W rezolucji czy tamy między innymi:

— Nowy układ zbiorowy realizuje od dawna oczekiwane przez włóknarzy reformy płac i stanowi poważny krok naprzód w kierunku normalizacji naszych stosunków gospo-

darczych. Jest układem jasnym i przejrzystym i daje możliwość każdemu włóknarzowi szybkiego obliczenia za robku. Włączając do płacy podstawowej włóknarzy wynagrodzenia w naturze w postaci kart żywnościowych i odcieczowych oraz inne świadczenia, jak dotacja stołówek i ekwiwalent za różnicę cen gazu, elektryczności, bilety tramwajowych i kolejowych nowy układ zbiorowy daje każdemu włóknarzowi prawdziwy obraz jego płacy zasadniczej. Sprawiedliwy i słuszny jest również system wypłat odszkodowania za zlik-

widowane kartki rodzinne, gdyż uwzględni on większe potrzeby rodzin o większej ilości dzieci.

Nowa umowa przynosi również włóknarzom, a w szczególności robotnikom niżej uposażonym poważną podwyżkę płac, przeciętne realne płace podniosą się o około 10 procent.

Rady Zakładowe zobowiązują się i wzywają wszystkich aktywistów związkowych i członków Związku do dokładnego zapoznania się z tekstem umowy i wyjaśnienia jej zasad współtowarzyszom pracy. Przewodniczący i se-

kretarze Rad wzmogą czujność klasową, aby zwalczyć chwyt propagandowy wroga, który usiłuje siać ferment.

Nowy układ zbiorowy wspomaga włóknarzom w wykonaniu planu produkcyjnego w roku 1949 i doprowadzi do zwycięskiej realizacji planu trzyletniego i podniesienie poziomu życiowego. Włóknarze zdają sobie w pełni sprawę, że realizacja planu trzyletniego jest fundamentem i warunkiem rozpoczęcia i realizacji 6-letniego planu gospodarczego, planu, który zbuduje fundamenty socjalistycznej Polski”.

## USA nie liczą się z opinią narodów skandynawskich wciągając Danię, Szwecję i Norwegię do imperialistycznego bloku

PARYŻ. (PAP) Z Kopenhagi donoszą, że dziennik duński „Land och Volk” omawiając konferencję ministrów krajów skandynawskich, stwierdza, że czyni się wysiłki dla wciągnięcia Danii do antyradzieckiego bloku.

Nikt przy tym nie interesuje się opinią narodu duńskiego. Prowadzi się tylko propagandę, mającą na celu zastraszenie Duńczyków. Lecz naród duński — pisze dziennik — zdaje sobie sprawę z tego, że projektowane bloki krwią w sobie wielkie niebezpieczeństwo i zagrażają interesom Danii.

SZTOKHOLM (PAP) — Dziennik „Ny Dag” podkreśla, że tajna konferencja ministrów krajów skandynawskich, która się odbyła w Karlstad, jest wyrazem rosnącego nacisku amerykańskiego na Skandynawię. Konferencja w Karlstad odbyła się, formalnie biorąc, z inicjatywy Norwegii. Lecz w istocie rzeczy odbyła się

ona z inicjatywy Waszyngtonu.

Stany Zjednoczone pragną zorganizować „blok atlantycki” w ciągu najbliższego czasu.

W świetle ostatnich wydażeń — pisze dziennik — wiadać, opinia kół postępowych o planie Marshalla była słuszną. Plan ten ma ułatwić Stanom Zjednoczonym opóźnianie świata.

Przy pomocy planu Marshalla zmusza się do posłuszeństwa te kraje, które mogłyby przeciwstawić się niebezpiecznym tendencjom amerykańskim.

Szwecja przystąpiwszy do organizacji marszallowskiej ułatwiła Stanom Zjednoczonym wywieranie nacisku na kierunek polityki szwedzkiej.

Dziennik podkreśla, że Lange uważa projektowaną skandynawską współpracę wojskową za przygotowanie do przystąpienia krajów skandynawskich do bloku imperialistycznego.

W tej sytuacji — pisze dziennik — rząd szwedzki powinien bezwzględnie wycofać się z wszelkich projektów, dotyczących stworzenia bloku skandynawskiego.

Dziennik zaznacza, że jeżeli Szwecja pragnie szczerze prowadzić politykę neutralną — musi ona wycofać się również z organizacji marszallowskiej.

## Komunikat KC włoskiej partii Komunistycznej

RZYM (PAP). Włoska Partia Komunistyczna opublikowała po zakończeniu obrad Komitetu Centralnego, komunikat, w którym stwierdza, że burżuazja, iż rząd odrzucił na wet najbardziej umiarkowane propozycje komunist. frakcji parlamentarnej, mające na

celu zmniejszenie nędzy i głodu mas robotniczych i bezrobotnych.

Kierownictwo Partii ujawnia przed całym narodem ten nowy dowód obrony przez rząd jedynie interesów najbardziej egoistycznych grup kapitalizmu przemysłowego i obywatelstwa.

## Belgowie pod kontrolą Niemców

BRUKSELA (PAP). — Senacka komisja wojskowa w raporcie, dotyczącym sytuacji belgijskiej armii okupowanej tereny niemieckie, zwróciła uwagę na znamienne fakty, świadczące o wyraźnej dyskryminacji Belgów w Niemczech.

Zgodnie z powyższym raportem, żołnierze i oficerowie belgijscy nie tylko podlegają dowództwu angielskiemu, ale

również poddawani są kontroli celnej sprawowanej przez Niemców.

Członkowie sztabu głównego armii belgijskiej — stwierdza raport — nie biorą udziału w obradach, od wyniku których zależy rozwój belgijsko-niemieckich stosunków handlowych.

Nie posiadają oni również żadnego wpływu na podejmowane decyzje przez angielskie władze okupacyjne.

Od decyzji tych zależy często bezpieczeństwo Belgii.

Autorzy raportu domagają się przyznania jednostkom belgijskim, stacjonującym w Niemczech praw armii autonomicznej i przydzielenia do dowództwa brytyjskiego wyższych oficerów belgijskich w charakterze obserwatorów politycznych, gospodarczych i kulturalnych.

## Występy w Moskwie polskiego świątka

MOSKWA (PAP). Znany śpiewak polski Jerzy Garda, którego pierwszy występ na akademii mickiewiczowskiej w Moskwie spotkał się z gorącym przyjęciem publiczności radzieckiej, wystąpił w dniu 7 bm. z własnym koncertem w wielkiej sali im. Czajkowskiego.

Trześć deklaracji amerykańskiej Partii Postępowej została uchwalona na specjalnym posiedzeniu Komitetu Wykonawczego, w którym uczestniczyło 30 działaczy Partii Postępowej z 18 Stanów.

W deklaracji tej czytamy m. in.:

„Dwa tygodnie temu prezydent Truman zwrócił się do narodu amerykańskiego z apelem o ponowne jego starań, mających na celu „przekonać Rad Radziecki, że chcemy być dwiema i tylko pokojem”. Rząd Stanów Zjednoczonych podjął jednak takie kroki, które przekreślały pokojowe zamierzenia Departamentu Stanu zkomunikował, że przygotował północno-atlantycki sołusz wojskowy, który przewiduje za-

patrywanie pięć krajów europejskich, uczestniczących w bloku zachodnim — w broń amerykańską.

Równocześnie minister Forrestal wystąpił z jeszcze bardziej poważnym wnioskiem domagać się aby organy wykonawcze Rządu USA otrzymały prawo przesłania broni do jakiegokolwiek kraju bez uprzedniej zgody Kongresu.

Trudno twierdzić, że tego rodzaju plany stanowią wyraz pokojowych tendencji”.  
Deklaracja amerykańskiej Partii Postępowej podkreślała, że prezydent Truman w orędziu swym nie zapowiedział przerwania „zimnej wojny”.

Ogromny budżet wojskowy

jakiego Truman domaga się pozostaje w jaskrawym kontraście do drobnych kwot, przeznaczonych na podwyższenie dobrobytu narodu amerykańskiego.

Im więcej armat — czytamy w deklaracji — tym mniej nowych mieszkań, tym gorzej przedstawia się opieka lekarska, tym niższy poziom oświaty. Należy odrzucić politykę, godzącą w dobrobyt narodu amerykańskiego i w pokój amerykański.

Prezydent Truman — jak podkreśla deklaracja — posiada obecnie możliwość rozpoczęcia nowej polityki. Może on udowodnić, że „chcemy być dwiema i tylko pokojem” — przez rozpoczęcie rokowań z Związkiem Radzieckim dla uregulowania wszystkich spornych zagadnień i zakończenia „zimnej wojny”.

Partia Postępowa apeluje do prezydenta Trumana, aby udzielił propozycji Departamentu Stanu, Vandenberga

Forrestala, dotyczące zawarcia północno-atlantyckiego paktu i wysłania broni amerykańskiej za granicę.

Partia progresywna domaga się również zniesienia ustawy Taft-Hartley i wprowadzenia z powrotem aktu Wagnera bez poprawek, proponowanych przez Trumana.

Poprawki te oznaczały bowiem, że polityka represyjna wobec ruchu robotniczego, stała się podstawą ustawy Taft-Hartley — będzie dalej urzeczona.

## Zaciek walki na Jawie

PARYŻ (PAP). Dzienniki donoszą, że na Jawie toczą się zaciekłe walki między oddziałami indonezyjskimi a wojskami holenderskimi.

Indonezyjczycy wysadzają w powietrze mosty, aby utrudnić ruch zmotoryzowanych wojsk holenderskich.

## Protest japońskich związkowców przeciw antyrobotniczym zarządzeniom rządu

MOSKWA (PAP). — Japońska agencja Kiōda Cusin donosi, że federacja związków zawo-

dowych w Japonii postanowiła zwrócić się do ministerstwa pracy z protestem przeciwko zamierzonej rewizji ustawodawstwa dla robotników.

Federacja zwróciła się również do pracujących z apelem o podjęcie solidarnej akcji protestacyjnej przeciwko zakazom rządu, których celem jest drastyczne ograniczenie praw związkowych.

## Przed zjednoczeniem młodzieży rumuńskiej

BUKARESZT. — Plenum Komitetu Centralnego związku młodzieży robotniczej Rumunii powzięło uchwałę w sprawie Zjednoczenia młodzieżowego ruchu demokratycznego w Republice rumuńskiej.

## W. Ażajew

42

## Daleko od Moskwy

— Pracowników łączności należy uczyć nie na kursach, a od razu na praktyce. Jestem pewna, że przewody do Tajsinu można przeprowadzić w ciągu półtora miesiąca. Mam pewien plan i nawet go przyniosłam.

— Zręczniej! — powiedział Batmanow i znów odwrócił się, ażeby spojrzeć na Zalkinda i Beridzgo.

— Jaki jest sens twojego planu Tania? — zapytał Zalkind.

— Nie rozpraszać łączników na pustkach, gdyż jest ich bardzo mało. Należy stworzyć jedną szturmową kolumnę, gdzie proces pracy będzie rozbity na proste, nieskomplikowane czynności. Rzeczą najważniejszą będzie zwerbowanie stu komsomolców, którzyby dobrowolnie poszli do tajgi. Tania czekała, co powiedzą kierownicy budowy o jej propozycji. Ci milczeli, myśląc nie tyle o tym, co powiedziała dziewczyna, ile o niej samej. Na duszy Batmanowa zrobiło się jakoś świątecznie i w myślach mówił sam do siebie: — Oto one, złote kadry same idą do ciebie, Wasyli nie ziewaj, staraj się jak najlepiej przystosować je do pracy. Beridze obserwował dziewczynę sponad kołnierza kożucha.

— Chcę odpowiedzieć na wasze pierwsze pytanie — powiedział. — Macie rację. Każdy punkt ma prawo znać nasze zamiary i powinien mieć jasną perspektywę...

Tania słuchała go, nie odwracając głowy. Beridze mówił o przebudowie projektu, o odcinku trasy położonej na lewym brzegu.

— Należy wyobrazić sobie zadanie to w całości, a nie część tylko. Dziewiąty punkt jest jeszcze niedostateczną wysokością, z której można byłoby uchwycić cały obraz. Obecnie wam trudno jest zrozumieć nasze decyzje, ale zrozumiecie je później.

— Zdaje się, że już rozumiałam — powiedziała dziewczyna i odwróciła wreszcie twarz do Beridzgo. — Czy sami wpadliście na pomysł lewego brzegu, czy też czytaliście o nim w naszych notatkach?

— W notatkach? — nie widziałam żadnych notatek!

Batmanow z zainteresowaniem spojrzał na Tanię, która wyjaśniła mu:

— Od pierwszych dni wojny na trasie słychać było głosy o tym, że należy zrewidować projekt. Znalazł się człowiek, niejaki Karpow, który dowodził, że trasę należy przeciągnąć na lewy brzeg.

— Kto to jest taki? — czy inżynier?

— Nie. To jest rybak, rdzenny mieszkaniec Adunu, ze wsi Dolna Szazanka. Kierował dużym kołchozem. Pewnego dnia przyszedł na nasz punkt i prosił aby mu dali pracę: „Chcę nauczyć się u was rozumu”. Bardzo zdolny człowiek! Wykształcenie ma nieduże, tylko siedem klas, ale wszystko umie i najbardziej skomplikowaną sprawę chwytą w lot. W naszej budowie ogromnie fascynowała go droga. Przez cały czas dowodził: „To nie przypadkowo na lewym brzegu Adunu utworzyło się tyle osiołków, wówczas gdy na prawym brzegu nie ma ich w ogó-

le. Lewy brzeg zasiedlony jest, gdyż istnieją na nim sprzyjające warunki naturalne. Trasa na prawym brzegu idzie wbrew historii Adunu. Droga potrzebna jest właśnie na lewym brzegu, gdyż ona połączy Nampii, Olgochtë, Czyłmył, Czomi i wiele innych osad z Nowińskiem, da impuls dla rozwoju powiatu w kierunku północnym. Na prawym brzegu droga potrzebna jest jedynie osadzie — U.agir. Poza tym na prawym brzegu trasa przecina całe obszary zarosniętych pagórków, na lewym zaś brzegu będzie się ciągnąć szeroki tarasem obok rzeki. Tutaj budowniczym naftociągów będzie pomagać cała ludność Adunu, na prawym zaś brzegu jest pusto i nikt nie pomoże!”

— Do diabła! Dajcie mi dowody na korzyść lewego brzegu — ze zdenerwowaniem poruszył się Beridze — czy możliwym jest, że rybak w ten sposób to wszystko sobie obmyślił?

— Aha! — zaczęło was! — roześmiała się zadowolona Tania. Ale bądźcie spokojni, on nie odbije wam waszej sławy. Chociaż, uczciwie mówiąc, ja uzupełniłam myśli Karpowa propozycjami i pomysłami innych towarzyszy. — Tania głośno kichnęła, okazało się w końcu, że się zaziębiła.

— Mówicie o wysokim punkcie widzenia i o małych sprawach jednego punktu. Ale, jak widzicie, była już próba zainteresowania się ogólnym losem całej budowy.

— Czy Karpow jest teraz na punkcie? — zapytał Zalkind.

(D. c. n.)



# Świadomy i celowy wybór

## Kilka słów o politycznym znaczeniu książki Rudnickiego

Przyznanie nagród państwowych Rudnickiemu, Schillerowi, Dunikowskiemu i Wojtowiczowi ma określone znaczenie polityczne. Wybór uzasadniony był potrzebami i celami polityki kulturalnej, ustalonej przez rząd, a zgodnej z linią wytyczoną przez Kongres Zjednoczeniowy. Wybór ten świadczy przede wszystkim o tym, że rząd nasz i Polska Zjednoczona Partia Robotnicza sprawy kultury traktują jako jeden z bardzo ważnych odcinków ogólnej walki o zwycięstwo nowych elementów socjalistycznych w życiu naszego kraju, przejmując z dorobku kulturalnego narodu to wszystko co twórcze i postępowe. Spróbujemy twierdzenie to uzasadnić na przykładzie nagrodzonej książki Rudnickiego.

„Stare i Nowe” Rudnickiego jest utworem literackim — niezależnie od tego czy nazwiemy go pamiętnikiem czy powieścią — która obrazuje powstawanie, rodzenie się klasy robotniczej i jej walkę. Mały, zabity deskami Sulejów Rudnickiego istniał nie tylko koło Łodzi. Każde większe miasto, mające perspektywy rozwoju przemysłowego, wchłaniało z okolicznych miasteczek i wsi miejscowy półproletariat, deklasujące się drobno mieszczaństwo, wypychanych z coraz mniejszych działek chłopów. Ludzie ci wędrowali do miasta — niosąc ze sobą wszystkie cechy swego środowiska — przekształcając się przy warsztacie w gromadzie fabrycznej w proletariat.

Ten wielki, żywiołowy często proces zmian w strukturze klasowej społeczeństwa pokazany przez Rudnickiego — jest typowy dla całego kraju, dla wszystkich ośrodków fabrycznych. Podobną — choć odbywającą się w innych warunkach ustrojowych — drogą rozwojową, drogą awansu społecznego przebywać będą jeszcze w Polsce mieszkańcy miasteczek i wsi w trakcie realizowania planu sześciolletniego, który doprowadzi do wzrostu zatrudnienia w zawodach pozarolniczych o 1.200.000 osób.

Tę wielką armię przyszłego proletariatu obciąża dziś wiele wad środowiska, które je dotychczas kształtowało. Już dziś w Sulejowach różnego rodzaju są ślady nowego życia, ale książka Rudnickiego ukazuje całe rozmiary zacofania, ciemnoty, wpływów klerykalnych, uprzedzeń różnego rodzaju długo jeszcze będzie podgrzewaniem, z którego uczyć się będziemy rozważania sytuacji i form walki ze złą spuścizną przeszłości.

Uczył się będzie nie tylko działacz robotniczy, ale — co bardzo ważne — kandydat na proletariusza i proletariusz. Polityczna wartość bowiem książki Rudnickiego polega przede wszystkim na tym, że nie jest ona napisana dla człowieka pracy — w ujemnym znaczeniu tych słów — ale wyrasta organicznie z życia polskiego plebejusza. Dziś porównywać ją można chyba tylko z utworami pisarzy radzieckich, których twórczość jest zaprzeczeniem drobnomieszczańskiego natręctwa w stosunku do człowieka pracy

Nasi korespondenci fabryczni donoszą

### Załoga PZPW Nr 5 dała więcej przędzy

Załoga PZPW Nr. 5 w Łodzi, która wykonała plan roczny jeszcze w dniu 23 listopada r. ub., zobowiązała się wykonać do czci Kongresu Zjednoczenia 40.000 kg. przędzy. Zobowiązanie to zostało wykonane z nadwyżką.

Również zobowiązanie o wyprodukowaniu do końca r. ub. dodatkowych 60.000 kg. przędzy zostało znacznie przekroczone, gdyż załoga wyprodukowała w rzeczywistości aż 78 tys. kg. przędzy, wykonując plan roczny w 112 proc.

### Zgierz nie pozostaje w tyle

Załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr. 30 w Zgierzu zobowiązała się wyprodukować do czci Kongresu Zjednoczeniowego 100.000 metrów ponad plan.

Cel ten został osiągnięty — fabryka wykonała ponad plan 133.097 metrów, co stanowi przekroczenie zobowiązania o 33 proc.

## Realizacja Czynu Kongresowego

### Milion metrów ponad plan dały PZPB w Rudzie

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Rudzie Pabianickiej wykonały plan roczny przed terminem. W akcji Czynu Kongresowego zobowiązała się załoga fabryczna w dniu 6 grudnia do wyprodukowania ponad plan jednego miliona metrów tkanin 2 milionów 200 tysięcy metrów w wykończalni (fabryka wykańcza obecne tkaniny) oraz do wyprodukowania ponad plan

wielkich ilości przędzy w przędzalniach.

Dodatkowe te zobowiązania zostały wykonane z dość dużą nadwyżką we wszystkich oddziałach.

Ostatecznie okazało się, że załoga PZPB w Rudzie Pabianickiej wykonała plan roczny w przędzalni średnioprzędnej w 101 proc. w przędzalni odpadkowej w 111 proc. w tkalni w 107 proc., a w wykończalni w 108,5 proc.

dzić: towarzysze z PZPB Nr 1 rozumieją, co to znaczy być przodującą organizacją partyjną i rozumieją spoczywającą na nich odpowiedzialność. Dowodów tego zrozumienia możemy szukać — i znaleźć je! — zarówno w pracy organizacji partyjnej w okresie przedkon-



Prezydium Konferencji

gresowym, w pracy fabryki w tymże okresie przedkongresowym, możemy je znaleźć również w dyskusji, jaka toczyła się na omawianej konferencji, w tym, jak towarzysze z PZPB Nr 1 rozumieją uchwały Kongresu w przystosowaniu do swojego terenu.

Idziemy ku socjalizmowi — taka była istotna treść uchwał Kongresu. A o tym, jaka będzie w zrozumieniu towarzyszy z PZPB Nr 1 owa droga do socjalizmu, mówiła — w imieniu wszystkich towarzyszy i bodaj, że całej załogi — przewodniczący pracy tow. Ramus. „Swoją pracą, naszą codzienną pracą, podniesieniem wydajności naszej pracy, wykujemy drogę do socjalizmu, do szczęśliwej Polski wolnych ludzi”.

Sekretarz Komitetu Fabrycznego tej wielkiej, jednej z największych w kraju, fabrycznej organizacji partyjnej zatrzymał się na punktach statutu i kongresowego referatu tow. Zambrowskiego, formułujących po nowemu zadania organizacji partyjnej w przedsiębiorstwach przemysłowych. Zupełnie słusznie. To zagadnienie musi partyjniaków-Scheiblerowców bardzo interesować. Mają pod tym wzglę-

dem bogate doświadczenie — bogate — to znaczy i pozytywne i negatywne — i mają pod tym względem dużo do zrobienia. I robią. Robią tym bardziej, że już teraz, u progu nowego roku, towarzysze-Scheiblerowcy obliczają swoje możliwości produkcyjne

istniały u nas opinie — formułowane najczęściej przez pisarzy, którzy dotychczas nie potrafili znaleźć pełnego kontaktu z masami pracującymi — że robotnik czy chłop nie lubi czytać książek o swym życiu i walce. Jest to stanowisko bezwzględnie niesłuszne i fałszywe. Książka Rudnickiego — „Stare i Nowe” jest już i będzie napewno czytana z najwyższym zainteresowaniem. Dlaczego? Przede wszystkim dlatego, ponieważ wyrasta z plebejskich potrzeb i pragnień, ponieważ nie jest zafaloszowana dromieszczastością i na literackim odcinku toruje nowe, nakreślone przez Partię drogi wychowania socjalistycznego.

Antoni Pokorski.

## TO I OWO

### Pomyłka w adresie

Tzw. pomyłki w adresie nie należą do rzadkości. Niedawno np. do mieszkania mojego znajomka, z zawodu artysty-plastyka, dobił się (w godzinach wieczornych) pewien facet, żądając natychmiastowego pójścia do chorego. Późno nieszczerzy plastyk tłumaczył, że nie jest lekarzem i wogóle nie ma zielonego pojęcia o medycynie — gość się upierał przy swoim i domagał się w dalszym ciągu pomocy lekarskiej. Sprawę wyjaśniła interwencja dozorczy: jak się okazało, przybył był ciut ciut, jak to się mówi, pod gajem.

Ofiarą innej pomyłki padła moja znajoma. Pomyłki telefonicznej. Zrobiono jej mianowicie pięknie awanturę o niedotrzymanie umowy o dostawę jakichś tam owoców. Naturalnie, chodziło o rozmówcę o centralę czy hurtownię owocowo-warzywniczą. Tylko omylił się w adresie.

Najbardziej jednak ostatnio pomylił się w adresie... rząd holenderski. Zulaszcza, że pomyłka została dokonana ani pod gazem ani przez rozstrzelanie. Bądź co bądź o ważną rzecz chodziło: o tzw. notę. A nota to wszak dzieło dyplomatycznej sztuki, starannie opracowane, przemyślane i wyczyszczone. Dlatego właśnie nijk nie mogę pojąć czemu trafiło na adres naszego rządu.

Bo jakaż jest treść owej sławetnej noty i załącznego do niej memorandum? Oto rząd holenderski prosi uprzejmie rząd polski... o poparcie dla holenderskiej polityki agresji wobec narodu indonezyjskiego.

Ano, pomyłka. Fatalna pomyłka. I niczym nieuzasadnione nieporozumienie. Bo cenimy sobie lud robotniczy holenderski, szanujemy, owszem, i podziwiamy holenderskie radioaparaty, holenderskie tulpany, ale daleko, bardzo nam daleko do tego, by uznać i pogodzić się z ohydny ludobójstwem, stosowanym wobec Indonezyjczyków przez rząd holenderski. I dlatego nie tylko nie ma tutaj mowy o „popieraniu” podobnie niecznej, krwawej, imperialistycznej roboty, ale zawsze tę robotę będziemy zwalczać i jej się przeciwstawiać.

I bardzo prosimy: niech się rząd holenderski taskowie na przyszłość nie myli. Nie na ten adres z takimi notami.

E. Tam

## Przodująca organizacja partyjna

# Co wykazała Konferencja Fabryczna w PZPB Nr 1



Tow. Bawara Ochab

„W imieniu Komitetu Centralnego witam i pozdrawiam konferencję delegatów PZPB Nr 1 przodującej organizacji partyjnej Czerwonej Łodzi”. Tymi słowami zaczął swój referat tow. Ochab i już z tych słów towarzysze z PZPB Nr 1 dowiedzieli się, co o ich organizacji partyjnej myśli i wie tow. Ochab i Komitet Centralny. A podsumowując dyskusję tow. Ochab mówił o odpowiedzialności tejże organizacji partyjnej. O odpowiedzialności wynikającej nie tylko z faktu, że jest to wielka organizacja, ale i z tego, że nadaje ona niejako ton innym organizacjom partyjnym w Łodzi i nie tylko w Łodzi. Z satysfakcją możemy stwier-



Tow. Woźniak

kamy się już niczego. Przystaliśmy już być kopcuzkami, które siedzą tylko w kuchni i zajmują się tylko garnkami. Nie lekamy się już teraz kierowniczych stanowisk, które nam powierzają. Obejmijmy i wywiążemy się z nich”.

Dużo jeszcze przemawiało towarzyszy. Z ich przemówień wynikał jasny obraz: organizacja jest jednolita i zespólna, zaiste w trakcie dyskusji nie widać było śladu dawnej przynależności do dwóch różnych partii, a jak zapewniali towarzysze — nie widać jej również w pracy codziennej. Na konferencji odnosiło

szcze zdobycze. Za młodu jeszcze śpiewałem, że „co zle — to w grzy sę rozleci, co dobre wiecznie będzie żyć”. To się ziściło: wszystko co w ruchu robotniczym było złe zdradzieckie — zapadło się w grzy i odpadło od nas, a wszystko co w polskiej klasie robotniczej jest dobre i twórcze, znajduje się w PZPB”. Tow. Woźniak był na Kongresie i słuchał mów powitalnych delegacji robotniczych państw zagranicznych i radował się, że „związek nasz bratni ogarnia ludzki ród”. I tą właśnie radością dzielił się z towarzyszami — delegatami konferencji.

Im dłużej trwała konferencja, tym wyższa stała się jej temperatura, tym goręjszy był panujący na niej nastrój. Przypominał się Kongres. Otwarcia, jaką pod koniec zgottowali towarzysze przedstawicielowi KC świadczyła o wielkim przywiązaniu organizacji do kierownictwa partyjnego i do wytkniętej przez nie linii generalnej partii. A cała konferencja — świadczyła o tym, że organizacja partyjna jest gotowa do pracy, że towarzysze przystępują do jej realizacji na swoim terenie: w bitwach o plan, w pracy nad podniesieniem poziomu ideologicznego PZPB-owców!



Delegaci

się wrażenie, że biorą w niej udział członkowie jednej partii nie od kilkunastu dni, lecz od lat. I dlatego taki radosny wydzwięk mogło mieć przemówienie sędziwego weterana ruchu robotniczego starego działacza SDKPiL, KP PPR, a obecnie PZPB tow. Woźniaka. „Upajają mnie na-

Słowem: w pracy nad realizacją historycznych uchwał Wielkiego Kongresu.

A. Perłowski







Kronika Piotrkowa



**KOMU WINSZUJEMY**  
Wtorek, dnia 11 stycznia 1949 r.  
Dziś: Honoraty

**WAŻNIEJSZE TELEFONY**  
Urząd Bezpieczeństwa Publicznego 10-49  
Miejski Komisariat M. O. 10-41  
Straż Pożarna 10-72  
Szpital św. Trójcy 10-70  
Pogotowie lekarskie nocne ul. Stalina 45, tel 10-04

**K I N A**  
Kino „POLONIA” wyświetla film „Pygmalion”.  
Kino „Bałtyk” fantastyczna baśń produkcji radzieckiej pt. „Konik garbusek”. Początek seansów: 16.30, 18.30, 20.30.

Rozdzielnia „Głosu Piotrkowskiego” ul. Słowackiego Nr. 26, Tel. 15-40.

# Bolączki gminnych spółdzielni zlikwiduje ścisła współpraca z PZGS

Żywy przebieg miała ostatnia odprawa kierowników spółdzielni gminnych powiatu piotrkowskiego. Liczne zechrani przedstawiciele poszczególnych placówek składali sprawozdania, z których wynika, że spółdzielnie borykają się z poważnymi trudnościami.

Kłopoty finansowe, brak odpowiednich pomieszczeń, brak środków lokomocji, niedostateczne zaopatrzenie w niektóre artykuły, — oto bolączki, poruszone przez większość kierowników poszczególnych placówek.

W czasie dalszych obrad członek zarządu Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni stwierdził, że trudności te wynikają głównie z braku odpowiedniej współpracy z Powiatowym Zarządem Gminnych Spółdzielni. Trudności finansowe powstały ze względu na zaniechanie poprzednich kierowników spółdzielni — bogaczy wiejskich, którzy dbali tylko o własne interesy.

Dołączeniem Państwa jest osiągnięcie samowystarczalności spółdzielni. Osiągnąć to można przez umasowienie spółdzielczości, należy dążyć aby członkami spółdzielni byli wszyscy chłoni małe i średnie rolni. Umassowanie spółdzielczości zwiększy ich możliwości finansowe, praca ich opierać się będzie na własnym kapitale obrotowym. Państwo udzielać może kredytów tylko w najpotrzebniejszych i celowych wypadkach.

Jeśli chodzi o przydziały artykułów, cieszących się naj-

wiejszym popytem, to należy stosować się do rozdzielnika, gdyż rozdzielnik ten przygotowany jest w skali ogólnopolskowej. Wydajniejszą niż do tychczas musi być praca członków zarządu. Ludzie nieodpowiedni muszą być usunięci, a miejscach muszą zająć ludzie rozumiejący obecną rzeczywistość i zadania, jakie ona nakłada.

Dyrektor PZGS-u ob. Hejn w swym przemówieniu zaznaczył, że ważną rzeczą jest wyjazd sklepów spółdzielczych —

urządzenia sklepów winny odpowiednia wzmogom estetycznym i sanitarnym. Należy większą uwagę zwrócić na właściwą kalkulację. Należy pracować planowo.

Spółdzielnie winny wszystkie składki ubezpieczeniowe płacić bieżąco, przez co unikną się monetów i kar, nakładanych przez władze zwierzchnie. Dyrektor Hejn mówił również o konieczności zorganizowania zakupu 1m. Zaapelował do zebranych aby utrzymywali ścisły kontakt z PZGS-em. Pomo-

że to uniknąć wielu bolączek i usprawnić działalność spółdzielni gminnych w naszym powiecie. PW

## Budowa rurociągu gazowego do huty „Hortensja”

Poważnym odbiorcą gazu w Piotrkowie jest huta „Hortensja”. Do celów produkcyjnych zużywa ona tak poważne ilości gazu, że w niektórych porach dnia, a zwłaszcza rano ujemnie odbija się to na zaopatrzeniu innych konsumentów. Na skutek tego Gazownia Miejska w Piotrkowie postanowiła

dla uniknięcia zmniejszenia ciśnienia gazu w mieście wybudować specjalny rurociąg, doprowadzający gaz do huty „Hortensji”.

Jak nas informuje Zarząd Miejski kredyty na powyższy cel uzyskane zostaną w pierwszej połowie bieżącego roku.

## Nowa nawierzchnia na ul. Stalina

Nawierzchnia ulicy Stalina została w ostatnim czasie mocno zniszczona. Chcąc doprowadzić tę ulicę do należącego stanu, koniecznym jest położenie trwałszej nawierzchni.

Jak nas informuje Zarząd Miejski w Piotrkowie, jest nadzieja, że odpowiednie roboty rozpoczęte zostaną w sezonie 1949-ty.

W ostatnim czasie Zarząd Miejski otrzymał pewne ilości asfaltu, który postanowił przeznaczyć właśnie na pokrycie nawierzchni ulicy im. Stalina.

Podjęcie tych robót uzależnione jest od otrzymania kredytów inwestycyjnych na rok 1949-ty.

## Współzawodnictwo młodzieży

Począwszy od dnia 1 stycznia br. na wezwanie Zarządu Miejskiego ZMP w Piotrkowie podjęte zostało współzawodnictwo między Zarządem Miejskim ZMP w Piotrkowie i Zarządem ZMP w Tomaszowie Maz.

Współzawodnictwo trwać będzie dwa miesiące, począwszy od dnia 1 stycznia do dnia 1 marca br.

## Budowa lecznicy weterynaryjnej

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych wyasygnowało 12 milionów złotych na budowę powiatowej lecznicy weterynaryjnej w Rawie Mazowieckiej. Prace przy budowie lecznicy rozpoczynają się w nadchodzącym sezonie budowlanym.

W majątku państwowym Zieladz pow. rawsko-mazowieckiego powstał pierwszy w województwie łódzkim „ośrodek weterynaryjny dla chorych koni i krów”. W ośrodku przeprowadzane jest leczenie koni chorych na zarazę stadniczą oraz leczenie krów chorych na chorobę — Banga.

## Nowe autobusy dla komunikacji miejskiej

Jak nas informuje Zarząd Miejski, jeszcze w miesiącu styczniu przybędą do Piotrkowa trzy nowe autobusy, przeznaczone dla Miejskich Zakładów Komunikacyjnych.

Przyczyni się to w znacznym stopniu do dalszego usprawnienia komunikacji naszego miasta.

## Walne zgromadzenie „Concordii”

Jak podaje Zarząd Klubu Sportowego „Concordia” w dniu 30 bm. w sali Powiatowej Rady Związków Zawodowych przy Al. 3 Maja 21 odbędzie się o godz. 9.30 w pierwszym i o godz. 10.30 rano w drugim terminie Walne Zgromadzenie członków Klubu.

Tematem obrad będą sprawy organizacyjne.

## Akcja szkoleniowa na wsi

17 wojewódzkiej szkole Zw. Zaw. w Łodzi rozpoczął się 10 bm. kurs dla członków komitetów falwarcznych. Na kursie przeszkolonych zostanie 100 osób z Katowic, Koszalina, Szczecina i Łodzi.

Zw. Zaw. Prac. Rolnych uruchomi w najbliższym czasie w woj. łódzkim 10 kursów czytania i pisania, przy różnych ośrodkach majątków państwowych. Poza tym na kurs dla kierowników świetlic wiejskich w Gliwicach Zw. Zaw. Prac. Rolnych wysłał w woj. łódzkiego 15 kandydatów.

# Ulepszenia techniczne w parowozowni Piotrków

Drobne pomysły przynoszą setki tysięcy złotych oszczędności

W ostatnich czasach w parowozowni Piotrków wprowadzono wiele ulepszeń technicznych.

Dzięki staraniom pracowników jak i kierownictwa technicznego udało się sprawnie przeprowadzić chemiczne zmiękczenie wody w tendrach parowozowych. — Poprzednio stosowano tutaj, podobnie zresztą jak i wszędzie napelnianie tendrów wodą zwykłą. Powodowało to tworzenie się osadów, następstwem czego kocioł po przebiegu 1800 km. wymagał mycia. Obecnie przy stosowaniu chemicznego zmiękczenia wody przebieg parowozu „od mycia do mycia” zwiększył się trzykrotnie. — Korzyści, jakie z tego ulepszenia wynikają osiągają setki tysięcy złotych.

Ulepszenie to daje i dalsze korzyści. Nie tworzy się osad nie tylko w kotłach, ale również i w przyrządach, zasilających kocioł, co z kolei dodatnio wpływa na oszczędność w zużyciu węgla.

Zastosowano również ulepszenia przy płukaniu kotłów parowozowych. Dotychczas płukanie kotłów odbywało się na „zimno”, czyli chcąc przystąpić do płukania trzeba było wygasić parowóz. Od kilku tygodni dzięki specjalnym urządzeniom przystąpiono do płukania kotłów na gorąco. Dzięki temu osiągnięto różne korzyści.

Zmniejszono liczbę pracowników o pięciu przy wewnętrznej płukaniu kotła oraz o trzech przy zewnętrznym myciu parowozu. Wycofano jeden parowóz tak zwaną „kotiomykę”, który przy dziennym płukaniu parowozu (płukanie parowozu trwało wówczas 2 dni) zuży-

wał około trzech ton węgla. Niepotrzebne jest teraz żywienie parowozów ciężarówkami do zew. trzono mycia parowozu, który również zużywał około półtorej tony węgla dziennie. Przez zastosowanie gorącego płukania został skrócony czas postoju parowozu na myciu z 48 godzin na 24 godziny, co daje w sumie w przeciągu jednego roku około 23 tysięcy parowozogodzin.

Do zastosowania powyższego ulepszenia wydatnie przyczynili się ślusarze: Kocot Józef i Adamczyk Józef, kierownik robót Chudy Stanisław oraz naczelnik parowozowni Hubert Bernard.

## Wręczenie nagród i dyplomów długoletnim pracownikom PZPW Nr 28

W świetlicy PZPW Nr 28 w Tomaszowie Maz. panuje podniosły nastrój. Wśród licznie zebranych widać wielu długoletnich pracowników zakładu, którzy z niedającym się ukryć wzruszeniem oczekują rozpoczęcia się uroczystości.

Naczelny Dyrektor Zakładu ob. Cieślisko wita zgromadzonych pracowników: „Dzięki klasie robotniczej — mówi on — ofiarnie dźwigającej przemysł, podnosi się z miesiąca na miesiąc produkcja. Władze nasze w zrozumieniu zasług, ołożonych w odbudowie i rozbudowie produkcji przemysłowej postanowiły wszystkim długoletnim pracownikom wręczyć dyplomy

pracy i nagrody pieniężne”. Z kolei zabrał głos ob. Hołdorowicz, który zapoznał zebranych z wynikami wykonania planu na rok 1948 oraz wytycznymi planu na rok 1949.

Pracownicy, którzy pracowali w zakładzie ponad 40 lat podchodzą kolejno do trybuny, m. in. ob. Głowacki Józef, Reszka Adolf, Stawiński Roch, Piotrowski Stanisław, Pisarek Walenty, a następnie którzy przepracowali ponad 35 lat ob. ob. Solińska Antonina, Paldik Fr., Piotrowski Michał, Tokarski Jakub, Bekulard Franciszek, Maraszek Łukasz i ci co przepracowali ponad 25 lat ob. ob. Sobczak Franciszek, Galwas Wł., Kozirowski Roman,

Rumiński Jan, Dziński Jan, Zeling Antoni, Porczyk Emilia, Stomka Zofia, Woźniak Antoni, Jaworski Jan i wielu innych.

Każdy z pracowników po otrzymaniu dyplomu i nagrody pieniężnej, po robotniczym, po przyjacielsku ścisną rękę wręczającemu nagrody, wiedząc, że Państwo Ludowe o nim myśli i pamięta, że sam przez swój wysiłek buduje lepszą przyszłość. B-k.

## Wędrowka po kraju

Rejon bałtycki — rejonem ziemniaczanym

Państwowe Zakłady Hodowli Roślin, znajdujące się w t. zw. Rejonie Bałtyckim, w skład którego wchodzi woj. gdańskie oraz częściowo pomorskie, szczecińskie i olsztyńskie, specjalizują się w hodowli ziemniaków. W hodowli sadzeniaków przoległa wyżyna pomorska — okolice Chojnic, będąca najlepszym klimatycznie terenem do hodowli ziemniaków.

W 24 majątkach PZHR istnieje 12 stacji hodowlanych, z których siedem posiada wysokowartościowe sadzeniaki. Na wiosnę stacje te rozprawdzą między drobnych rolników 1800 ton kwatifikowanych ziemniaków.

Nowe domy wypoczynkowe dla dzieci robotniczych

Pod patronatem Kuratorium Szkolnego powstają w Sikorowie w powiecie inowrocławskim i w Malej Kolonii w powiecie tucholskim 2 nowe domy wypoczynkowo-zdrowotne dla dzieci robotniczych. Domy te przeznaczone są dla dzieci rodzin zastępczych, półsierot i dzieci rodziców posiadających liczną rodzinę. Przyjmowane będą przede wszystkim dzieci wątłe, niedożywione i anemiczne, względnie mieszkające w niekorzystnych warunkach.

Z 6-tygodniowych turnusów w domach wypoczynkowo-zdrowotnych skorzysta w pierwszym półroczu 1949 roku ponad 400 dzieci. Opłaty za pobyt w Państwowych Domach Turnusowych będą minimalne, podobnie jak na koloniach letnich.

## Szkoła podstawowa w Brzeźnicy Nowej przykładem dla innych szkół

Personel nauczycielski szkoły podstawowej im. J. Długosza w Brzeźnicy Nowej zrzekł się dodatkowych funduszy zbieranych przez Komitet Rodzicielski i przeznaczonych dla personelu nauczycielskiego tej szkoły. Za fundusze te zakupiono pomoce naukowe dla szkoły za 150.000 zł. Spółdzielnia uczniowska „Promień” z czystej nadwyżki zakupiła radioodbiornik.

Personel szkoły, pragnąc przyjąć z pomocą szkołę zawodowej założonej w roku ubiegłym w Brzeźnicy Nowej wypożyczył tej szkole salę szkolną, ławki i sprzęty szkolne oraz zrezygnował z zorganizowania sylwestrowej zabawy tanecznej, by za te pieniądze zakupić pomoce naukowych dla szkoły zawodowej. (Kt)

## Uroczyste rozdanie nagród

przodownikom współzawodnictwa młodzieżowego

W PZPW w Żelowie odbyła się uroczystość wręczenia nagród zwycięzcom młodzieżowego wyścigu pracy. Na uroczystości zebrano się około 700 osób pracowników PZPB. Nagrodzono dwunastu młodzieżowców.

6 nagród Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego przypadło w udziale: Ob. ob. Łabędzkiej Leokadii — kupon wełny 100 proc., Nyga Helenie — płaszcz damski, Wange Helenie — 3 obrusy, Szewczyk Genowefie — komplet garnków do gotowania, Miłczarkowi Stefanowi — pióro wieczne i ołówek, Żynie Marianowi — ka-

setka z przyborami do kolenia. Ponadto dodatkowo ufundowane nagrody przez Dyrekcję Zakładów i Oddziału Zw. Zawodowego w Pabianicach otrzymali:

Ob. ob. Przepiórkowska Helena — kupon na suknię, kupon na komplet jedwabnej bielizny i parę pończoch, Dobosz Jadwiga — kupon na suknię i parę pończoch, Dobroszek Maria — komplet bielizny i 800 zł., Gawron Władysława — komplet bielizny i 450 zł., Cegielska Henryk — szalik i rekawiczki, Borkowska Leokadia — 2 pary pończoch.

Do nagrodzonych przemó-

wili w serdecznych słowach przedstawiciele Związków Zawodowych tow. tow. Kruk Jatkowski oraz Dyrektor Zakładów ob. Mokwiński, podkreślając olbrzymie znaczenie współzawodnictwa pracy, w którym młodzieży przypadała rola pionierska.

W przyszłości w wyścigu pracy nie powinno zabraknąć żadnego młodzieżowca, gdyż wyścig pracy jest jedyną drogą, prowadzącą do dobrobytu, sprawiedliwości społecznej — do socjalizmu. (s)

## Złóż ofiarę na Pomoc Zimową





# PROMYK

Czy czytaliście o dzieciach radzieckich z oblężonego pod czas wojny Leningradu, które nie przestawały chodzić do szkoły, mimo, że zamarażał atrament w kałamarzu? Czy czytaliście opowiadanie Mikołaja Tichonowa z głodującego miasta, opisujące, jak dzieci pełniły obowiązki łączników między szpitalami i domami, jak bahatersko pomagały rodzicom.

Dzieci te, gdy skończyła się wreszcie pierwsza okropna zima oblężenia miasta, oczyszczały ruiny miasta. Co stało się z tymi dziećmi, co porabiają one dzisiaj?

Znalazłem odpowiedź na to pytanie podczas mojej ostatniej bytności w nadwołżańskim mieście, Uljanowsku, położonym o 400 mil na wschód od Moskwy, w mieście gdzie 78 lat temu urodził się Lenin. Przeszło 10 siero z Leningradu zostało umieszczonych latem 1942 roku w byłej arystokratycznej rezydencji, jakiegoś carskiego księcia, położonej w parku Uljanowskim. Tu znalazły one swój drugi dom, i stąd codziennie biega do szkoły wraz z innymi dziećmi z Uljanowska.

Ksenia Michajłowa, która jest kierowniczką tego sierocińca, oświadczyła mi, że „najmłodsze z dzieci miało 4 lata, a najstarsze 13 lat, gdy tu przybyły. Wiele z tych dzieci widziało, jak rodzice ich umierali lub dostawali pomieszania zmysłów z głodu. Niektóre z nich same porzuciły rodziców, przewożąc własnoręcznie ich ciała na sianach, na cmentarz.

Na moje pytanie, czy te okropne przeżycia odbiły się na usposobieniach dzieci,



## Dzieci Radzieckie

Ksenia Michajłowa odpowiedziała: „Z początku obawialiśmy się tego. Wiele dzieci cierpiało na zjawy nocne. Wydawało się, że jedna z małych dziewczynek utraciła mowę, dwie inne uporczywie tuliły się do siebie fotografiami matek lub ulubione zabawki, które przyniosły ze sobą do sierocińca. U wielu dzieci można było zaobserwować chorobliwe przewracanie się chowania po kałach resztek jedzenia, a nawet zbiegania kruszyn od chleba w pudełka od zapalek. Leczenie minęło już dawno temu. Wszystkie dzieci otrzymały promocje do szkół średnich. 24-ro spośród nich są już studentami na uniwersytetach, lub w innych wyższych uczelniach.

Gdy wydstawisz się z za dymki śnieżnej, znaleźliśmy się w hallu tego domu dziecięcego — Rosjanie starannie unikają nazwy „sierociniec” — zostaliśmy powitani przez dwie dziewczynki w mundurkach szkolnych, które przedstawiły się, jako Tonia i Marusza, pełniące tego dnia obowiązki dyżurnych. Obie dziewczynki, li-

czące po 11 lat, przybyły tu w 1942 roku poprzez „drogę życia”, niebezpieczny lodowy szlak, prowadzący przez jezioro Ładoga. Oświadczyły mi one, że w przyszłym roku powrócą do Leningradu, jako studentki Uniwersytetu. Najdaremnie poszukiwałem na ich młodych twarzach śladów doznanych przeżyć. Obie stanowiły obraz zdrowia i piękna, o typie czysto rosyjskim a otwarty i szczerzy wyraz oczu, pod delikatnymi łukami brwi, bezpośredni uśmiech, rozjaśniający całą twarz, dawały wyraz pełny umiaru, skromności i powagi.

Dziewczynka imieniem Tonia przepada za tańcami i baletem. Dzieci zorganizowały własne kółko baletowe, które urządza pokazy w sali zamieszkiwanej ongiś przez słynnego rosyjskiego poe, Puszkina, gdy przybywał z odwiedzinami do dawnych właścicieli tej posiadłości.

Marusza w chwilach wolnych od nauki uprawia malarstwo. Wystawa jej rysunków ujawnia szereg scen z okresu leningradzkiego. W pamięci jej zachowało się

wspomnienie milczącego, okrytego całunem śniegu Leningradu, tak jak wyglądał, gdy go opuszczała, lecz również szczęśliwego miasta, z szeregiem młodych drzewek,



zasadzonych wzdłuż Newskiego Prospektu na tle widniejących w głębi pałaców, o jaskrawych oryginalnych barwach.

Państwo radzieckie dokłada wszelkich możliwych starań, aby wynagrodzić dzieciom utratę ogniska domowe-

go. Personel tego domu, składa się z 36 osób, nie wliczając w to nauczycieli. Nie ma tu atmosfery „dobroczynności”, jaką spotyka się w sierocińcach krajów kapitalistycznych. Dzieci nie są tu wcale wychowywane w poczuciu wdzięczności w stosunku do kogokolwiek. Bynajmniej, gdyż uczucia narodu radzieckiego w stosunku do sierot leningradzkich charakteryzuje przede wszystkim dumą, a nie litość.

Dom w Uljanowsku ma charakter domu rodzicielskiego dla najmłodszych dzieci udekorowane są barwnymi liściami jesiennymi, zbrany mi w okolicy i nawleczonymi pomysłowo na nici w for-

uratowane w tragedii leningradzkiej przez cały dalszy okres wojny były otoczone troskliwą opieką i nie doznały niedoli i biedy, na jaką narażone było wiele innych dzieci.

Gdy w jakimś czasie po tym przysłano do Uljanowska pewną ilość sierot, znalezionych na terenach walk na Białorusi i w Smoleńsku i umieszczono je w domu, gdzie urodził się Lenin, mali obywatele leningradzcy byli już dość silni, aby „przyjąć” nowoprzybyłych i pomóc im otrząsnąć się z doznanych przeżyć i okropności wojny.

Dom w Uljanowsku nie jest jedynym na terenie Związku Radzieckiego.

## Dzieci listy do „Promyka”

### Kochany „Promyku”!

Jestem zakłopotana sytuacją, jaka się wytworzyła, że właściwie nie wiem jak zacząć ten list. W pierwszym rzędzie dziękuję Ci za książki. Chyba nie trudno Ci Drogi „Promyku” wyobrazić sobie, jak się czuję i jak jestem zawstydzona. Wcale mi siebie nie żal, bo wiem, że zastąpiłam na to. Wiem, że podłością z mojej strony było niepostępowanie. Wstyd mi, jak mogłam za pominięciem „niby o Tobie przez chwilę, o Tobie, który pomógł mi wstąpić na drogę urzeczywistnienia się moich marzeń i pragnień. Wstyd mi tym bardziej, że Ty mimo to nie zapomniałeś o mnie. Nie usprawiedliwia mnie nic, chyba to, że uczyłam się, przeżywałam dużo wrażeń (zwyczajnie, jak w nowej szkole) byłam zajęta pracą w organizacjach, tęskniłam za Poddebicami, brałam udział w życiu koleżeńskim. O Tobie nie zapomniałam jednak, tylko schodziło mi z dnia na dzień i napisanie listu odkładałam. Jeżeli możesz, wybacz mi „Promyku”, Pomijając to, napiszę Ci coś o szkole, otoczeniu i moim życiu. Szkoła nasza jest bardzo zniszczona. Odbudowują ją w szybkim tempie. My oczywiście pomagamy gorliwie. Na terenie szkoły istnie-

do ZMP, ZHP, PCK i Kółka Krajoznawczego.

Bardzo lubię pracę w organizacjach. Czuję się w szkole doskonale. Bez porównania lepiej jak w powszechnej, chociaż i stamtąd pozostają mi wspomnienia. Jestem zadowolona, że jestem tu, a nie w Łodzi. Może tak nie czułabym się tak dobrze. Koleżanki moje i koledzy to młodzież wiejska pełna zapału i uwielbienia dla idei pracy nauczycielskiej. Profesorów mamy chyba najlepszych w świecie. Najwięcej chcę napisać o pani Chrzanowskiej. Chyba przypominasz sobie „Promyku”, jak wspominałam Ci o niej podczas wakacji. Jest ona moją wychowawczynią i polonistką. Wychowawczynią nie tylko w szkole, ale i w internacie, więc zdążyłam wyrobić sobie o niej stałe zdanie. Jest dla nas nie profesorem, lecz przyjaciółką, równocześnie posiada w sobie dziwny autorytet. Trzeba ją koniecznie uwielbiać. Marzenia i sny o pracy nauczycielskiej spiliłam z marzeniami zostania taką jak ona. Chciałabym, żebyś ją poznał, Drogi „Promyku”. Zakończając się w niej nie próbuj, bo ja już to zrobiłam. Miałabym rywala wprawdzie nie groźnego, bo śieszysz się u Niej wielką sympatią. Kiedyś pisałam do Ciebie list (ten nie wysłany) i każała oddać Ci najserdeczniejsze pozdrowienia. Odpowiada-

lam Jej o Tobie. Oprócz Niej bardzo dobry jest p. Marzec — profesor geografii. Zaraz w pierwszy dzień polubiłam go. Bardzo ciekawym jest też p. Krasnodemski. Potrafi on doskonale zainteresować przedmiotem i dokonuje naprawdę cudów, bo ja uczyniam lubię bardzo szczerze matematykę i fizykę. Muzyki (żeby się wściekla) uczy nas p. Chrzanowski. Jest powszechnie lubiany, z wielką uwagą i ja go lubię, ale muzyki nienawidzę. Nauki o świecie i Polacie współczesnej wykładają pan Kuźniak. Tłumaczy dostępnym, więc bardzo dobrze stoimy z tego przedmiotu. On też ma swój zastęp wielbicieli, szczególnie wśród uczniów starszych klas. Dyrektor nasz jest wyjątkiem spośród dyrektorów. Jest sprawiedliwym i wyrozumiałym i naprawdę dobrym. Całe ciało pedagogiczne można zaliczyć do najlepszego w świecie.

W internacie też nam jest dobrze, a przede wszystkim wesoło. Szczególnie w niedzielę, kiedy urządzamy t. zw. „świetlice” — (występy, inscenizacje) i „baje”.

Bardzo często oglądamy filmy. Lekcje odrabiać możemy w świetlicy, jadalni, pokoju gościnnym, a jeżeli ktoś bardzo przywiązany jest do sympatii może i tam się uczyć. Wspominałam Ci powyżej, że biorę udział w życiu koleżeńskim. Otóż polega ono na tym,

że odrabiam lekcje i wyglupiam się z koleżankami aż do samej kolacji. Na naszej sali ciągle jest wesoło. Czasami gdy jest za wesoło dostajemy bure, a szczególnie ja nie inogę jakoś wyjść „sucho”. Muszę przewycięzać swoją dziką naturę. Opiekę mamy bardzo dobrą. Pani Chrzanowska jest Aniołem Stróżem internatu żeńskiego, pan Kuźniak i pan Białek — męskiego. Internet męski mieści się naprzeciwko. Spotykamy się w jadalni i w świetlicy. Poprawiłam się fizycznie i urosłam. Mamusia kreci głowę i dziwi się, bo w domu wyłączając wakacje, wyglądałam zawsze źle. Okulary noszę ale mi już zbrzydły doszczętnie, bo wszyscy myśla, że jestem ślepa. Nie wiem z jakiej racji mam cierpieć, gdy głupiemu oku zachciało się patrzeć gdzieś w bok. Koleżanek mam jeszcze więcej, jak w Poddebicach. Na zajęciach sali mam cierpieć, gdy głupiemu oku zachciało się patrzeć gdzieś w bok. Koleżanek mam jeszcze więcej, jak w Poddebicach. Na zajęciach sali mam cierpieć, gdy głupiemu oku zachciało się patrzeć gdzieś w bok.

teraz przysunę, bo chcę udawać stanowczą. Za bardzo jestem gwałtowną. Chcę się z tego wyleczyć. Bardzo często robię coś głupiego i potem żałuję bo najczęściej sprawiam przykrość tym pani koleżankom, które najbardziej lubię. Jestem tu znacznie spokojniejsza niż w Poddebicach, ale to nie przeszkadza, że nadano mi pseudonim „Szatan I-szej klasy”.

Z powszechnej zachowałam tylko wesołość i pewne tradycje, jak siedzenie w pierwszej ławce, ciągłe gubienie pióra puszczenie trzech stalówek dziennie, zostawianie zeszytów. Ale

nie girland. W syplalnach dzieci, widzi się mnóstwo za bawek i lalek. W miejscowej szwalni szyje się kostiumy do przedstawień teatralnych. W specjalnych salach dzieci uczą się zajęć gospodarskich, pod kierunkiem wychowawców. Dzieci w Uljanowsku,

Jest ich tysiące. Wszędzie istnieje prawie taka sama atmosfera. Wszędzie dzieci są przedmiotem troskliwej opieki, gdyż społeczeństwo pragnie je wychowywać na światłych i dobrych obywateli ZSRR.

to drobniostka bo czuję, że stalałam się poważniejszą. Wesoła jestem, ale nie stroję psich figliów, nie spisuję i nie odrabiam lekcji na przerwie. Nauka nadal nie sprawia mi żadnej trudności oprócz robót ręcznych i rysunków. Robót jednak będę się uczyć wytrwale, muszę uwierzyć, że mam do tego zdolności. Z robót mam „czwórki”, ale na koniec roku muszę mieć „piątkę”, bo inaczej nie będę Lukską. Z rysunków zadowolę się „czwórką”, a właściwie nie na leży mi się tyle.

Jak wspominałam Ci, jestem napowrót barckerką. Mam swój zastęp w szkole ćwiczeń. Do ZMP należy cała moja klasa.

Jestem bardzo szczęśliwa. Rzeczywiście, że jest mi czego pozazdrościć. Nabieram ochoty do nauki. Nie zamieniałabym się za nic w świecie na „nne otoczenie — ani koleżanek, ani profesorów. Szczególnie bez panu Chrzanowskiej nie potrafiłabym żyć. Gdy się wykształcę, będę z nią pracować, będę Jej pomagać.

Ale kończę pisać Kochany „Promyku”, bo zabieram Ci na pewno drogocenny czas. To jeszcze nie wszystko, co chciałam Ci napisać o mojej szkole i otoczeniu. Postaram się w drugim liście napisać Ci więcej. Mam bardzo dużo przeżyć, którymi chciałabym podzielić się z Tobą. Zresztą żaden dzień nie jest tu podobny do drugiego.

Pozdrowienia dla Redakcji, wszystkich Czytelniczek i Czytelników

Luśka Binderówna z Poddebic

Odpowiedź:

Kochana Luśko!

Nareszcie odezwałaś się znów! Wprawdzie nie podejrzewałam Cię o „zdradę”, lecz ty

nie chora. No, ale wszystko w porządku — nie mam Ci za złe Twego milczenia. Rozumiem przecież, że pod nawalem nowych przeżyć i wrażeń człowiek może nawet „zanie-mówić”, a nie tylko „nawalić” z listami. Za to teraz odplaciłaś mi za wszystkie miesiące milczenia. Twój list nawet w nieco skróconej postaci (skrótliwym sam, bo bałam się, że z braku miejsca zrobię to za mnie zecerzy) to prawdziwa lawina radości i skorzystałem z okazji, by samemu się w niej skapać. Przyznam Ci się szczerze, że choć i sam nie tonę „w smutku” nie rozpaczę — ale zardroszczę Ci Twojej szkoły, internatu, pani Chrzanowskiej i pozostałych Twych nauczycieli i w ogóle, w ogóle. Jako, że jednak ta żółta zazdrość nie wypaliła we mnie sumienia, więc pragnę Cię pocieszyć w Twych troskach: nie rozpaczaj tak mocno o to nieszczerne zapomnienie o zeszytach, o tę nieszczeszną wybuchowość i t. p. nieszczesnością. To Ci przejdzie, a przedejście tym szybciej, że starasz się sama wzięć w garść.

A teraz co do Twych wierszy: „Nasz hymn” jest nienajgorszy; w innych można tu i ówdzie też coś wylowić. Trochę dziwny wydaje mi się „Uśmiech”. Skądże wpadałaś na pomysł uśmiechu, pod którym kryje się tragedia? Przecież Twoja własna radość jest chyba szczerą, nie „na wnos” tylko? I z jakiej racji „skryć się z cierpieniem, zwodzie?” i t. p.?

Te moje uwagi nie mają na celu odwieść Cię od pisania — przeciwnie pisz, o ile czujesz tego wewnętrzną potrzebę i przysyłaj mi to, co na piszesz, czy to wiersze, czy prozę.

Redaktor



## Z życia Partii

Dzielnica PZPR Baluty.

W dniu 12. I. rb. o godzinie 17 w lokalu własnym przy ul. Zgierskiej 71, odbyła się narada sekretarzy, kolporterów i dziesiętników. Stawianietwo obowiązkowe. Sprawy bardzo ważne.

Uwaga, Sekretarze kół Dzielnicy Staromiejskiej!

Dzisiaj, dnia 11 stycznia br. odbędzie się o godzinie 17 odprawa pierwszych i drugich sekretarzy kół PZPR przy ul. Południowej 11. Obecność obowiązkowa.

Dzisiaj, dnia 11 bm. odbędzie się następujące zebrania kół PZPR:

Dzielnica Górna Lewa

Godz. 8 — PZPW Nr 3 — Straż Przemysłowa; godz. 13.30 — PZPW Nr 3 zmiana 1. Warta — koło nr 1 i 2; godz. 13 — PZPW Nr 40 — koło 2; godz. 13.30 — PZPW Nr 37 oddział 1; godz. 15 — Spółem; godz. 15.30 PZPW Nr 3 — oddz. gospodarczy; godz. 16 — Centrala Tekstylna — Eksp. port, koło 4.

Uwaga, studenci medycy, członkowie PZPR!

W czwartek, dnia 13 stycznia o godzinie 19 w lokalu Miejskiego Komitetu przy ul. Sienkiewicza 49a, odbędzie się zebranie wyborcze Koła Lekarskiego. Obecność byłych członków PPR i PPS obowiązkowa.

## Co nowego w ZMP

Dzisiaj, dnia 11 bm. o godzinie 14 — zebranie koła ZMP przy Wydziale Chemicznym

PZPB Nr 5. Referuje kol. Dobrowolski. Zebranie odbędzie się w małej sali.

## OFIARY

ZAMIAST KWIATÓW  
W celu uczczenia pamięci zmarłego ojca dyrektora inżyniera Stanisława Rowińskiego składają na RTPD złotych 4,030 współpracownicy Wzorcowi Dzierwarskiej Piotrkowska 220.

kiego składają na RTPD złotych 4,030 współpracownicy Wzorcowi Dzierwarskiej Piotrkowska 220.

## »Kalendarz zdrowia«

Nakładem Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża ukazał się niedawno kalendarz zdrowia na rok 1949 przeznaczony w pierwszym rzędzie dla wsi. Kalendarz ten opracowany przez lekarzy specjalistów z Ministerstwa Zdrowia posiada niezmiernie ciekawe i pouczające działy, jak: działy higieny zdrowia (choroby spo-

leczne i sposoby zapobiegania), opieki nad niemowlętami oraz dział omawiający zagadnienia Polski Współczesnej. Ze względu na swą bogatą i zajmującą treść przy stosunkowo niskiej cenie (200 zł.) „Kalendarz zdrowia” znaleźć się winien we wszystkich domach nie tylko wiejskich, ale także w mieście.

## Obwieszczenie o licytacji

W myśl art. 85 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1. 3. 47 o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 21 poz. 84) Urząd Skarbowy w Łowiczu podaje do ogólnej wiadomości, że dn. 11 stycznia 1949 r. o godzinie 10 rano celem uregulowania zaległych należności Skarbu Państwa i Ubezpie-

czalni Społecznej w Kutnie, ob. Mariana Śmiłka odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: Samochód ciężarowy „Polski Fiat” w stanie śr. dobrym szt. 1, cena szacunkowa — od ceny zaofiarowanej; futryny okienne nowe szt. 20 od ceny zaofiarowanej; futryny drzwiowe okute nowe szt. 6 od ceny zaofiarowanej; tryjer do czyszczenia zboża szt. 1 cena szacunkowa 100.000 zł.

Uwaga. Ruchomości wyżej wymienione można oglądać w Składnicy Urzędu Skarbowego w Łowiczu, ul. T. Kościuszki 20, (tryjer) przy ul. Tkaczew 8, w godzinach 8—12 w dniu licytacji.

66k

## Przygotowania do przyszłej wiosny

»Toaleta« drzew i inne prace sezonowe Wydz. Plantacji

Od paru dni zatrudwione ulice naszego miasta przygotowują się już do przyszłej wiosny. Ogrodnicy Wydziału Plantacji robią „toaletę” drzew. Roboty te muszą być wykonane w najkrótszym czasie, jeszcze przed wiosną. To też pośpiech widać wielki. Poza tym najważniejsze roboty sezonowe Wydziału Plantacji w bieżącym okresie — to szlamowanie stawów w Rudzie Babianickiej. Mimo przymrozków, praca na tym

terenach idzie bez przerw. Szlamowanie powinno być ukończone wcześniej wiosną, aby można było przeprowadzić dalsze prace ziemne i inne, w związku z planami oddania stawu, jako ośrodka sportowego, jeszcze tego lata.

W planach Wydziału Plantacji jest utrzymanie w pierwszym rzędzie dotychczasowych normalnych robót plantacyjnych, a następnie zakładanie nowych stawów i przystosowanie do oddania do użytku publicznego, dalszych ogrodów i parków, dotychczas niedostępnych szerokiemu ogółowi. (Es.)

## Nowe karetki Pogotowia dla Łodzi

Miasto nasze otrzymało od Ministerstwa Zdrowia cztery nowe karetki pogotowia ratunkowego przydzielone z transportu, jaki nadszedł do Polski w ramach umowy handlowej z Francją. Te cztery nowoczesne wyposażone karetki usprawnią z pewnością pomoc lekarską na terenie miasta. Przejęto je pogotowe ratunkowe. Wszystkie stare karetki oddane zostały do generalnego remontu, po którym oddane zostaną oddziałom terenowym (w miastach powiatowych) PCK, co przyczyni się do sprawniejszego działania pomocy lekarskiej w terenie. (S.W.)

## Obwieszczenie

w sprawie obowiązku wpłacania zaliczek na podatek od nieruchomości

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Podatkowy — podaje do wiadomości, że zgodnie z rozporządzeniem Ministrów Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych z dnia 24 września 1948 r. (Dz. U. R. P. Nr. 45, poz. 336) — podatnicy podatku od nieruchomości obowiązani są do wpłacania zaliczek miesięcznych na ten podatek.

Podstawą do obliczenia zaliczki jest:

- 1) dla nieruchomości lub ich części oddanych w najem lub dzierżawę — czynsz z tytułu najmu lub dzierżawy, należny za miesiąc kalendarzowy, bezpośrednio poprzedzający miesiąc, w którym opłaca się zaliczkę,
- 2) dla budynków lub ich części, składających się z lokali mieszkalnych, zajmowanych przez właściciela bądź użytkownika budynku albo oddanych bezpłatnie do użytkowania — czynsz, który osoba zajmująca lokal opłacałaby w miesiącu poprzedzającym płatność zaliczki, gdyby była najemcą lub dzierżawcą.

Zaliczka miesięczna wynosi:

- 1) gdy chodzi o budynki mieszkalne lub ich części, za które czynsz winien być ustalony według nowych stawek na podstawie dekretu z dn. 20 lipca 1948 r. o najmie lokali (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 259) — 25 proc. wskazanej wyżej podstawy;
- 2) gdy chodzi o pozostałe nieruchomości lub ich części:

- a) jeśli czynsz za ubiegły rok nie przekroczył kwoty zł. 2.000 — 20 proc. wskazanej wyżej podstawy,
- b) jeśli czynsz za ubiegły rok przekroczył kwotę zł. 2.000 — 30 proc. wskazanej wyżej podstawy.

Zaliczki płatne są bez wezwania władzy podatkowej do dnia 10 każdego miesiąca. Przy wpłaceniu zaliczki należy złożyć deklarację w-g ustalonego wzoru, który można otrzymać w Wydziale Podatkowym (Al. Kościuszki Nr. 1, pokój 20).

Niewpłacone w terminie zaliczki zostaną ściągnięte w drodze egzekucji administracyjnej z doliczeniem do datku za zwłokę i kosztów egzekucyjnych.

Łódź, dnia 7 stycznia 1949 r.

ZARZĄD MIEJSKI  
W ŁODZI

## DZIEŃ ŁODZI

Z Urzędu Poczтового Łódź 2

Z dniem 1 stycznia 1949 r. w Upt. Łódź 2 w dziale nadawczym przesiewek listowych i paczek oraz telekomunikacyjnym Dyrekcja zaprowadziła służbę od godz. 0 — do godziny 24 w nocy.

## ODCZYT

W środę, dnia 12. I. 1949 roku o godzinie 19 w lokalu N. O. T. Piotrkowska 162, odbędzie się odczyt inż. Mariana Krańskiego na temat „Produkcja ciągników rolniczych w Polsce”. Wstęp bezplatny.

## OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy — ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę 20.000 sztuk tabliczek rowerowych na okres rejestracyjny 1949—1950 r.

Bliższe informacje i formularze ofertowe otrzymać można w Wydziale Gospodarczym, ul. Legionów 10, 3 piętro, pokój nr 347 w godzinach od 9 do 13.

Oferty pisemne, odpowiadające treści formularza ofertowego w zapieczętowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem: „Oferta na wykonanie i dostawę tabliczek rowerowych” należy składać do dnia 14 stycznia 1949 roku,

do godziny 9 rano pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10 nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe, zgożone z przepisami, w wysokości 5 proc. od sumy ofertowej należy wpłacić do Głównego Kasy Miejskiej, Łódź, ul. Roosevelta 15, a kwit wplaty dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 7 stycznia 1949 roku

Zarząd Miejski w Łodzi

## Zmiana na stanowisku Dyrektora Kolei Państwowych w Łodzi

Minister Komunikacji powołał inż. Aleksandra Badera, Dyrektora Kolei Państwowych w Łodzi, na stanowisko Głównego Inspektora Komunikacji z dniem

1 stycznia rb. Równocześnie kierownictwo Łódzkiego Okręgu Dyrekcyjnego przejął dotychczasowy Wicedyrektor Techniczny Stanisław Koper.

## OGŁOSZENIA DROBNE

FIRMA „Wolframa” Łódź, Wschodnia 27 zakupi większe ilości przepalonych żarówerek ewent. wymieni na regenerowane. 7887k

POMOCNICA domowa natychmiast potrzebna albo dochodząca. Łódź, Pogonowskiego 87 m. 5.

ZGUBIONO bilet tramwajowy, służbowy 171 (uczniowski). Zaremski Józef. 96g

SPÓŁDZIELNIA Dzierwarsko-Pończosznica zatrudni natychmiast dwóch księgowych samodzielnych na przebitkę. Warunki do omówienia. Zgłaszać się tel. 221-02. 94k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Opoczno na nazwisko Tkacz Czesław, Rogów gm. Duraczów. 97g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Opoczno, dowód osobisty Bartyzel Stanisław Modrzewie pow. Opoczyński. 93g

Teodor Dreiser

## Tragedia Amerykańska

Miał przed sobą te dwa tak odrębne listy i powziął silne postanowienie, że nigdy, o, z pewnością nigdy nie ożeni się z Robertą, że nie pojedzie wcale do Biltz i że nie pozwoli jej, o ile to będzie w jego mocy, powrócić do Lycurgusa. Cała ta projektowana afera wypadła właśnie na czas zamierzonej jego bytności w Twelfth Lake. Czy więc ma jechać do Sondry, czy też wyjechać bezpowrotnie z Lycurgusa i żenić się z Robertą?

Boże wielki! Czyż nie wybrnie nigdy z tej okropnej sytuacji, czyż nie znajdzie żadnego możliwego sposobu? Gdy w ten śliczny czerwcowy wieczór powrócił z pracy, zastał oba te listy w swoim pokoju. Położył się teraz na łóżku i wdychał ciężko.

A cóż to za podłe położenie! czyż to będzie zmorem całego jego życia? Czyż nie potrafi jej przekonać nigdy, żeby wyjechała sobie stąd raz na zawsze albo pozostała u rodziców? Mógłby jej przysłać po dziesięć dolarów tygodniowo, nawet dwanaście, zresztą połowę pensji... Mógłby równie dobrze pojechać gdzieś indziej, do Fonda na przykład albo do Gloversville lub Schenectady, przecież to nie tak daleko. Mógłby wyszukać sobie mieszkanie, wynająć pokój i mieszkać tam do rozwiązania. Znalazłaby sobie tam doktora i akuszerkę. Mógłby jej nawet dopomóc w tym wszystkim, gdyby tylko nie musiał wymieniać swego nazwiska.

Każde mu teraz jechać do Biltz albo spotykać się z nią gdzieś indziej i to niedługo... Nie chce! nie pojedzie! Z rozpaczą zrobił coś nieobliczalnego, jeżeli Roberta będzie taki nacisk na niego wywierała... Ucieknie... albo wyjedzie do Twelfth Lake właśnie w tym czasie, gdy ona będzie się go spodziewała w Biltz. Wyjedzie nawet wcześniej jeszcze, a tam... tak, to szalone... zuchwałe. ale może się uda... tam namówi Sondrę, żeby z nim uciekla i wzięła ślub potajemnie. Nie jest jeszcze co prawda pełnoletnia, ale... skoro już będą po ślubie, rodzina ich chyba rozwdzi nie będzie. a Roberta nie tak łatwo ich znajdzie...

Ale może go oskarżyć... tak, ale on wtedy wyprze się wszystkim... Powie, że to nieprawda, że nie miał tutaj żadnych stosunków, że znał ją tylko ze stemplarni... Gilpinowie go nie znali, nie chodził z nią również do doktora Glenn, a pewien jest, że Roberta nie wymieniła u niego jego nazwiska. Ale czy potrafi się wyprzeć?

Czy będzie miał dosyć odwagi? Czy będzie miał odwagę spojrzeć w twarz Roberty, w jej niewinne, wymowne, oskarżające go oczy? Czy potrafi spojrzeć... Czy wytrzyma jej spojrzenie?... A gdyby nawet mu się to udało, czy mu kto uwierzy? Czy Sondra uwierzy, gdy się o tym dowie?

Tymczasem wszakże, zanim zdobędzie się na jakieś postanowienie, musi napisać do Sondry, że przyjeżdża. Usiadł i napisał od razu list wkładając wiele uczucia w swe słowa.

A do Roberty nie napisze wcale. Może w ostateczności się z nią rozmówić, bo wspominała, że w sąsiedztwie jest telefon, jeżeli więc zajdzie potrzeba, skorzysta

z tego. W takich zwłaszcza sprawach każdy list może być dowodem przeciw niemu, może stwierdzić istnienie takiego stosunku. Pewnie, że jej byłoby bardzo przyjemnie odbierać od niego listy, on jednak musi unikać tego, tym bardziej, że jest zdecydowany nie żenić się z nią.

Tak, to podłość, wie, że postępuje jak nędznik, ale gdyby Roberta była rozsądna, nigdy by mu takie wybiegi nie przyszły na myśl.

Dla niego jest tylko Sondra... Sondra! i ta wspaniała posiadłość nad brzegiem jeziora. Jakże tam musi być pięknie! Nie! nie powinien namyślać się dłużej! Trzeba z tym jakoś skończyć... chociażby miał się wyprzeć Roberty... Musi z tym skończyć! musi...

Wyszedł, by wysłać list do Sondry. Wracając kupił sobie wieczorną gazetę, chce zająć myśli czym innym. Zaraz na pierwszej stronie Times-Union z Albany przeczytał:

TRAGICZNY WYPADEK NA PASS LAKE. WYWRÓCONA ŁÓDź I PŁYWAJĄCE KAPELUSZE ZDRADZIŁY ŚMIERĆ DWOJGA OSÓB NIEROZPOZNANE ZWŁOKI MŁODEJ DZIEWCZYNY. CIAŁA MŁODZIEŃCA NIE ZNALEZIONO.

Ponieważ Clyde bardzo lubił rozrywki wodne i przepadał za wiosłowaniem, więc czytał dalej z zajęciem:

Pancoat, Mass, 7 czerwca. Smutnie zakończyła się wycieczka dwojga młodych ludzi, którzy przybyli na jeden dzień do Pass Lake.

(D. c. n.)



TEATRY

Państw. Teatr Wojska Polskiego w Łodzi, ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 15.30 i 19.15 przedstawienia komedii Henryka Kleista pt. „Rozbity dzban” w przekładzie Zbigniewa Krawczyńskiego...

TEATR „OSA”

Traugutta 1 (w sali „Sireny”)

Codziennie o 19.30, w niedzielę i święta o 16 i 19.30 komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek” z J. Węgrzynem...

Państwowy Teatr Powszechny 11 Listopada 21

Codziennie o godzinie 19.15 doskonała satyra I. Erenburga pt. „Lew na placu”...

TEATR KAMERALNY

Domu Żołnierza ul. Dąbskiego 34

W najbliższych dniach premiera komedii-farsy E. Piotrowa „Wyspa pokoju”

Teatr Kukielek ETPD

Nawrot 27, tel. 160-07

W każdą niedzielę i święto o godzinie 12 „Czarodziejski kalosz” — widowisko otwarte.

Teatr Lalelek „ARLEKIN”

Łódź, ul. Piotrkowska 150 telefon 253-99

Dn. 9 stycznia o godz. 17-ej „Dwa Michały i świat cały” — Franta. Niezwykła podróż dookoła świata...

KINA

ADRIA — „Wiosna” — godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30, film dozwolony dla młodzieży.

BAŁTYK — „Guramiszwili” — godz. 17, 19, 21, w niedz. 15, film dozwolony dla młodzieży.

BAJKA — „Cygańska Miłość” — godz. 18, 20.30, w niedz. 13, 15.30, film niedozwolony dla młodzieży.

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 2” — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

BEL — (dla młodzieży) „Ostatni Mohikanin” — godz. 16, 18, 20, w niedz. 14.

MUZA — „Zagubione dni” — godz. 18, 20, w niedz. 16, film dozwolony od lat 14.

POLONIA — „Słońce wschodzi” — godz. 17, 19, 21, w niedz. 15, film dozwolony dla młodzieży.

PRZEDWIOSNIE — „Casablanca” — godz. 17.30, 20, w niedz. 12.30, 15, film niedozwolony dla młodzieży.

ROBOTNIK — „Pieśń Tajgi” — godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13, film dozwolony dla młodzieży.

ROMA — „Gilda” — godz. 18, 20.30, w niedzielę 13, 15.30, film niedozwolony dla młodzieży.

REKORD — „Rosanna 7 księżyców” — godz. 18.30, 20.30, w niedz. 14, 16, film niedozwolony dla młodzieży.

STYLOWY — „Wielkie Nadzieje” — godz. 18, 20.30, w niedz. 13, 15.30, film niedozwolony dla młodzieży.

ŚWIT — „Czarodziejskie ziarno” — godz. 18, 20, w niedz. 14, 16, film dozwolony dla młodzieży.

TECZA — „Sen o miłości” — godz. 15, 17.30, 20, w niedz. 12.30, film niedozwolony dla młodzieży.

TATRY — „Pieśń Tajgi” — godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30, film dozwolony dla młodzieży.

WŁÓKNIARZ — „Słońce Wschodzi” — godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30, film dozwolony dla młodzieży.

ZACHĘTA — „Wesoly Pensjonat” — godz. 18, 20.30, w niedz. 13.00, 15.30, film dozwolony dla młodzieży.

WISŁA — „Guramiszwili” — godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę 14.30, film dozwolony dla młodzieży.

WOLNOŚĆ — „Sen o miłości” — godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30, film niedozwolony dla młodzieży.

D-019237

SPORT X SPORT X SPORT

„Gwardia” wygrywa turniej zapaśniczy o nagrodę Łódzkiego Okręgowego Związku Atletycznego



W niedzielę odbył się turniej zapaśniczy o nagrodę ŁOZA. Udział brały 3 zespoły Gwardia, LKS, i Włókniarz.

Pierwsze spotkanie rozegrała Gwardia, zwyciężając Włókniarza w stosunku 18:6. Oto wyniki: waga musza: Bednarek zwyciężył w 2 min. 30 sek. Zylberta przez złamanie mostu.

waga kogucia: Łazarski wygrał w 7 m. 52 sek. z Balwickim (samobójczo).

waga piórkowa: Ignaszewski uległ Motylskiemu na punkty 2:1.

waga lekka: Przybylak przegrał do Żureckiego w 6 min. 18 sek. krawatem.

waga półśrednia: Kramer wygrał walkowerem wobec braku przeciwnika.

waga średnia: Kawał zwyciężył Jarzębskiego w 5 min. 25 sek. mord. kluczem.

waga półciężka: Lenard wygrał walkowerem wobec braku przeciwnika.

waga ciężka: Jankiewicz wygrał na punkty 2:1 z Milczarkiem.

W drugim spotkaniu LKS wygrał z Gwardią w stosunku 19:5. Oto wyniki:

waga musza: Kozłowski przegrał z Bednarkiem w 4 min. 9 sek. kluczem z parteru.

waga kogucia: Łazarski wygrał walkowerem wobec braku przeciwnika.

waga piórkowa: Klemberg uległ Ignaszewskiemu w 11 min. 12 sek. przez złamanie mostu.

waga lekka: Przybylak wygrał walkowerem wobec braku przeciwnika.

waga półciężka: Stachurski uległ w 5 min. 36 sek. przetrztem za rękę z parteru.

waga ciężka: Jankiewicz wygrał walkowerem wobec braku przeciwnika.

W trzecim spotkaniu LKS wygrał z Włókniarzem 15:10. Oto wyniki:

waga musza: Zylbert uległ Kozłowskiemu w 1 min. 19 sek. przednim pasem;

waga kogucia: Balwicki wygrał walkowerem wobec braku przeciwnika;

waga półśrednia: Kabat Jan zwyciężył na punkty 2:1. Kramera;

waga piórkowa: Motylski uległ na punkty 1:3 Klembergowi;

waga lekka: Żurecki wygrał walkowerem wobec braku przeciwnika.

waga półśrednia: Kabat wygrał walkowerem.

waga średnia: Jarzębski uległ w 6 min. 2 sek. Talionowi z parteru ściągnięciem na obie ręce.

waga półciężka: Stachurski wygrał walkowerem.

waga ciężka: Milczarek wygrał walkowerem.

Ogólna punktacja: I miejsce i nagrodę przechodnią ŁOZA zdobyła „Gwardia” pkt. 37:11.

II miejsce przypadło w udziale ŁKS-owi pkt. 20:29.

III miejsce Włókniarzowi pkt. 16:31.

Ważny komunikat: rzył Jarzębskiego w 5 min. 25 sek. mord. kluczem.

waga półciężka: Lenard wygrał walkowerem wobec braku przeciwnika.

waga ciężka: Jankiewicz wygrał na punkty 2:1 z Milczarkiem.

W drugim spotkaniu LKS wygrał z Gwardią w stosunku 19:5. Oto wyniki:

waga musza: Kozłowski przegrał z Bednarkiem w 4 min. 9 sek. kluczem z parteru.

waga kogucia: Łazarski wygrał walkowerem wobec braku przeciwnika.

waga piórkowa: Klemberg uległ Ignaszewskiemu w 11 min. 12 sek. przez złamanie mostu.

waga lekka: Przybylak wygrał walkowerem wobec braku przeciwnika.

waga półciężka: Stachurski uległ w 5 min. 36 sek. przetrztem za rękę z parteru.

waga ciężka: Jankiewicz wygrał walkowerem wobec braku przeciwnika.

W trzecim spotkaniu LKS wygrał z Włókniarzem 15:10. Oto wyniki:

waga musza: Zylbert uległ Kozłowskiemu w 1 min. 19 sek. przednim pasem;

waga kogucia: Balwicki wygrał walkowerem wobec braku przeciwnika;

waga półśrednia: Kabat Jan zwyciężył na punkty 2:1. Kramera;

waga piórkowa: Motylski uległ na punkty 1:3 Klembergowi;

waga lekka: Żurecki wygrał walkowerem wobec braku przeciwnika.

waga półśrednia: Kabat wygrał walkowerem.

waga średnia: Jarzębski uległ w 6 min. 2 sek. Talionowi z parteru ściągnięciem na obie ręce.

waga półciężka: Stachurski wygrał walkowerem.

waga ciężka: Milczarek wygrał walkowerem.

Ogólna punktacja: I miejsce i nagrodę przechodnią ŁOZA zdobyła „Gwardia” pkt. 37:11.

II miejsce przypadło w udziale ŁKS-owi pkt. 20:29.

III miejsce Włókniarzowi pkt. 16:31.

Ważny komunikat: rzył Jarzębskiego w 5 min. 25 sek. mord. kluczem.

waga półciężka: Lenard wygrał walkowerem wobec braku przeciwnika.

waga ciężka: Jankiewicz wygrał na punkty 2:1 z Milczarkiem.

W drugim spotkaniu LKS wygrał z Gwardią w stosunku 19:5. Oto wyniki:

waga musza: Kozłowski przegrał z Bednarkiem w 4 min. 9 sek. kluczem z parteru.

waga kogucia: Łazarski wygrał walkowerem wobec braku przeciwnika.

waga piórkowa: Klemberg uległ Ignaszewskiemu w 11 min. 12 sek. przez złamanie mostu.

waga lekka: Przybylak wygrał walkowerem wobec braku przeciwnika.

waga półciężka: Stachurski uległ w 5 min. 36 sek. przetrztem za rękę z parteru.

waga ciężka: Jankiewicz wygrał walkowerem wobec braku przeciwnika.

W trzecim spotkaniu LKS wygrał z Włókniarzem 15:10. Oto wyniki:

waga musza: Zylbert uległ Kozłowskiemu w 1 min. 19 sek. przednim pasem;

waga kogucia: Balwicki wygrał walkowerem wobec braku przeciwnika;

waga półśrednia: Kabat Jan zwyciężył na punkty 2:1. Kramera;

waga piórkowa: Motylski uległ na punkty 1:3 Klembergowi;

waga lekka: Żurecki wygrał walkowerem wobec braku przeciwnika.

waga półśrednia: Kabat wygrał walkowerem.

waga średnia: Jarzębski uległ w 6 min. 2 sek. Talionowi z parteru ściągnięciem na obie ręce.

waga półciężka: Stachurski wygrał walkowerem.

waga ciężka: Milczarek wygrał walkowerem.

Ogólna punktacja: I miejsce i nagrodę przechodnią ŁOZA zdobyła „Gwardia” pkt. 37:11.

II miejsce przypadło w udziale ŁKS-owi pkt. 20:29.

III miejsce Włókniarzowi pkt. 16:31.

Ważny komunikat: rzył Jarzębskiego w 5 min. 25 sek. mord. kluczem.

waga półciężka: Lenard wygrał walkowerem wobec braku przeciwnika.

waga ciężka: Jankiewicz wygrał na punkty 2:1 z Milczarkiem.

W drugim spotkaniu LKS wygrał z Gwardią w stosunku 19:5. Oto wyniki:

waga musza: Kozłowski przegrał z Bednarkiem w 4 min. 9 sek. kluczem z parteru.

waga kogucia: Łazarski wygrał walkowerem wobec braku przeciwnika.

waga piórkowa: Klemberg uległ Ignaszewskiemu w 11 min. 12 sek. przez złamanie mostu.

waga lekka: Przybylak wygrał walkowerem wobec braku przeciwnika.

waga półciężka: Stachurski uległ w 5 min. 36 sek. przetrztem za rękę z parteru.

waga ciężka: Jankiewicz wygrał walkowerem wobec braku przeciwnika.

W trzecim spotkaniu LKS wygrał z Włókniarzem 15:10. Oto wyniki:

waga musza: Zylbert uległ Kozłowskiemu w 1 min. 19 sek. przednim pasem;

waga kogucia: Balwicki wygrał walkowerem wobec braku przeciwnika;

waga półśrednia: Kabat Jan zwyciężył na punkty 2:1. Kramera;

waga piórkowa: Motylski uległ na punkty 1:3 Klembergowi;

waga lekka: Żurecki wygrał walkowerem wobec braku przeciwnika.

waga półśrednia: Kabat wygrał walkowerem.

waga średnia: Jarzębski uległ w 6 min. 2 sek. Talionowi z parteru ściągnięciem na obie ręce.

waga półciężka: Stachurski wygrał walkowerem.

waga ciężka: Milczarek wygrał walkowerem.

Ogólna punktacja: I miejsce i nagrodę przechodnią ŁOZA zdobyła „Gwardia” pkt. 37:11.

II miejsce przypadło w udziale ŁKS-owi pkt. 20:29.

III miejsce Włókniarzowi pkt. 16:31.

Ważny komunikat: rzył Jarzębskiego w 5 min. 25 sek. mord. kluczem.

waga półciężka: Lenard wygrał walkowerem wobec braku przeciwnika.

waga ciężka: Jankiewicz wygrał na punkty 2:1 z Milczarkiem.

W drugim spotkaniu LKS wygrał z Gwardią w stosunku 19:5. Oto wyniki:

waga musza: Kozłowski przegrał z Bednarkiem w 4 min. 9 sek. kluczem z parteru.

waga kogucia: Łazarski wygrał walkowerem wobec braku przeciwnika.

waga piórkowa: Klemberg uległ Ignaszewskiemu w 11 min. 12 sek. przez złamanie mostu.

waga lekka: Przybylak wygrał walkowerem wobec braku przeciwnika.

waga półciężka: Stachurski uległ w 5 min. 36 sek. przetrztem za rękę z parteru.

waga ciężka: Jankiewicz wygrał walkowerem wobec braku przeciwnika.

W trzecim spotkaniu LKS wygrał z Włókniarzem 15:10. Oto wyniki:

waga średnia: Jarzębski uległ w 6 min. 2 sek. Talionowi z parteru ściągnięciem na obie ręce.

waga półciężka: Stachurski wygrał walkowerem.

waga ciężka: Milczarek wygrał walkowerem.

Ogólna punktacja: I miejsce i nagrodę przechodnią ŁOZA zdobyła „Gwardia” pkt. 37:11.

II miejsce przypadło w udziale ŁKS-owi pkt. 20:29.

III miejsce Włókniarzowi pkt. 16:31.

Ważny komunikat: rzył Jarzębskiego w 5 min. 25 sek. mord. kluczem.

waga półciężka: Lenard wygrał walkowerem wobec braku przeciwnika.

waga ciężka: Jankiewicz wygrał na punkty 2:1 z Milczarkiem.

W drugim spotkaniu LKS wygrał z Gwardią w stosunku 19:5. Oto wyniki:

waga musza: Kozłowski przegrał z Bednarkiem w 4 min. 9 sek. kluczem z parteru.

waga kogucia: Łazarski wygrał walkowerem wobec braku przeciwnika.

waga piórkowa: Klemberg uległ Ignaszewskiemu w 11 min. 12 sek. przez złamanie mostu.

waga lekka: Przybylak wygrał walkowerem wobec braku przeciwnika.

waga półciężka: Stachurski uległ w 5 min. 36 sek. przetrztem za rękę z parteru.

waga ciężka: Jankiewicz wygrał walkowerem wobec braku przeciwnika.

W trzecim spotkaniu LKS wygrał z Włókniarzem 15:10. Oto wyniki:

waga musza: Zylbert uległ Kozłowskiemu w 1 min. 19 sek. przednim pasem;

waga kogucia: Balwicki wygrał walkowerem wobec braku przeciwnika;

waga półśrednia: Kabat Jan zwyciężył na punkty 2:1. Kramera;

waga piórkowa: Motylski uległ na punkty 1:3 Klembergowi;

waga lekka: Żurecki wygrał walkowerem wobec braku przeciwnika.

waga półśrednia: Kabat wygrał walkowerem.

waga średnia: Jarzębski uległ w 6 min. 2 sek. Talionowi z parteru ściągnięciem na obie ręce.

waga półciężka: Stachurski wygrał walkowerem.

waga ciężka: Milczarek wygrał walkowerem.

Ogólna punktacja: I miejsce i nagrodę przechodnią ŁOZA zdobyła „Gwardia” pkt. 37:11.

II miejsce przypadło w udziale ŁKS-owi pkt. 20:29.

III miejsce Włókniarzowi pkt. 16:31.

Ważny komunikat: rzył Jarzębskiego w 5 min. 25 sek. mord. kluczem.

waga półciężka: Lenard wygrał walkowerem wobec braku przeciwnika.

waga ciężka: Jankiewicz wygrał na punkty 2:1 z Milczarkiem.

W drugim spotkaniu LKS wygrał z Gwardią w stosunku 19:5. Oto wyniki:

waga musza: Kozłowski przegrał z Bednarkiem w 4 min. 9 sek. kluczem z parteru.

waga kogucia: Łazarski wygrał walkowerem wobec braku przeciwnika.

waga piórkowa: Klemberg uległ Ignaszewskiemu w 11 min. 12 sek. przez złamanie mostu.

waga lekka: Przybylak wygrał walkowerem wobec braku przeciwnika.

waga półciężka: Stachurski uległ w 5 min. 36 sek. przetrztem za rękę z parteru.

waga ciężka: Jankiewicz wygrał walkowerem wobec braku przeciwnika.

W trzecim spotkaniu LKS wygrał z Włókniarzem 15:10. Oto wyniki:

Czas ucieka... Kiedy ożyje sport na Widzewie?

Swego czasu donosiliśmy o sfuzowaniu klubów sportowych Widzewa w jeden Zw. Włókniarczy Klub „Widzew”, który ma być bazą sportu w tej dzielnicy miasta.

Dzisiaj sytuacja powinna ulec zmianie. W spuściznie po dawnej „Wimie” — „Widzew” otrzymał sekcję bokserską, lekkoatletyczną i jeszcze kilka innych, otrzymał również halę Sądziłiśmy więc, że z większym zapalem zarząd klubu przystąpi do uaktywnienia tych sekcji, tymczasem na Widzewie panuje cisza, chociaż naprzykład sezon bokserki trwa.

Żle by było, gdyby zarząd sfuzowanego z innymi klubami „Widzewa” trwał nadal w tym przekonaniu, że sport to tylko piłka nożna i po macoszemu traktował inne sekcje po prostu dla tego, że są może mniej dochodowe. Nowy Zw. Wł. KS „Widzew” musi zaopecikować się nie tylko piłkarzami, ale i lekkoatletami, pięściarzami, a nawet ping-pongistami, przeprowadzić reorganizację w tych sekcjach i pobudzić je czym prędzej do życia.

Pamiętajmy, że straconego czasu nikt nam nie zwróci, a czas ucieka...

W konkurencji juniorów pierwsze miejsce w biegu na 500 m zajął Lisin w czasie 46,7 sek. w biegu na 3.000 m zwyciężył Pawłow, który uzyskał czas 5:35,6 min.

Bieg na 500 m w konkurencji męskiej rozegrany z udziałem czołowych zawodników radzieckich: Broszina, Luskina i Bielajewa w czasie 45,4 sek.

W pierwszym dniu zawodów największą ilość punktów zdobyła drużyna reprezentacyjna Moskwy.

W skład której wchodzi: ppłk. Czarnik, dyr. WUKF Kisielński, trenerzy: Foryś, Koneciewicz, W. Kuchar, Balcer i Jesionka.

Filmowiec — DKS 7:2

Przy wypełnionej sali świetlicy DKS-u odbyły się pierwsze towarzyskie zawody w tenisa stołowego pomiędzy drużynami pań: Filmowiec